

dziennik

WSCHODNI

WTOREK 11 STYCZNIA 2022 r.



Kolejny problem stadniny

Z pracy w stadninie w Janowie Podlaskim odchodzą cenieni trenerzy koni. Zdaniem ekspertów trudno będzie znaleźć następców

STRONA 3

Burmistrz rzuca Lewicę i bierze zastępcę z PiS

KONSTERNACJA Wiesław Holaczuk jest od wczoraj zastępcą burmistrza Włodawy. Nominacja wywołała zaskoczenie, bo Holaczuk jest działaczem PiS. Tymczasem miastem rządzi związany z lewicą Wiesław Muszyński. – Liczę, że pozwoli nam to na poszukiwanie dodatkowych środków rządowych dla rozwoju miasta – nie ukrywa burmistrz

Tomasz Maciuszczak

44-letni Muszyński po raz pierwszy burmistrzem Włodawy został w 2014 roku. Cztery lata później, startując z własnego komitetu wyborczego, już w pierwszej turze został wybrany na kolejną kadencję. Niemal światową sławę zyskał w 2020 roku, gdy napisał list do władz francuskiego miasta z zaproszeniem do współpracy. Była to jego reakcja na zerwanie przez Francuzów stosunków z gminą Tuchów, która jako jedna z pierwszych ogłosiła się w Polsce strefą wolną od LGBT. „Jako Europejczyk i Polak chcę zatrzeć złe wrażenie związane z zaistniałą sytuacją i zapewnić, że nie wszystkie miasta w Polsce są homofobiczne – napisał Muszyński w liście do Vanesy Slimani burmistrz Saint-Jean-de-Braye. jego słowa cytowały największe media na świecie.

Od początku Muszyński zarządzał miastem samodzielnie. Pod koniec ubiegłego roku uznał jednak, że będzie miał zastępcę.

– Uznałem, że to dobry moment. Potrzebuję więcej czasu, żeby zajmować się sprawami miasta. Nie jestem w stanie być wszędzie, gdzie byłem zapraszany, dlatego podjąłem decyzję o stworzeniu stanowiska zastępcy – wyjaśnia Muszyński.

Będzie druga Pawłowska?

Od jakiegoś czasu w kulisach mówiło się, że wice-

burmistrzem zostanie Wiesław Holaczuk, były starosta włodawski, a obecnie radny powiatowy i wieloletni szef PiS w powiecie. To spore zaskoczenie, bo Muszyński jest związany z Nową Lewicą (ugrupowanie powstałe w wyniku połączenia SLD i Wiosny), pełni nawet funkcję wiceprzewodniczącego partii w Lubelskim. Ale już w ubiegłym roku pojawiały się plotki o „romansie politycznym” burmistrza z partią rządzącą. Miało to związek z jego częstymi spotkaniami służbowymi z chełmską posłanką Moniką Pawłowską, o której głośno było z uwagi na jej polityczne wolty. Wybrana z list Lewicy najpierw zamieniła formację na Porozumienie Jarosława Gowina, a wkrótce, po wyjściu tej partii z rządu, wstąpiła do klubu parlamentarnego PiS.

– Wyglądało na to, jakby burmistrz chciał podążyć tą samą drogą.

Kolejnym sygnałem było powołanie na stanowisko sekretarza miasta Edyty Ślabko, która w wyborach samorządowych w 2018 roku startowała z listy PiS. A teraz nominacja dla szefa tej partii w powiecie. To niezrozumiałe i trudne do wytłumaczenia



Wiesław Muszyński przez lata kojarzony był z lewicą. Ale teraz do pomocy w rządzeniu Włodawą wziął sobie szefa PiS w powiecie Wiesława Holaczuka

FOT. FACEBOOK

– mówi nam anonimowo jeden z włodawskich polityków.

Po pieniądze od rządu

Zdziwienie jest tym większe, że taki sojusz Lewicy z PiS nie jest potrzebny w Radzie Miasta. Na 15 radnych aż 12 to członkowie klubu burmistrza. PiS w radzie ma tylko jedną szablę. Jak ten nieoczywisty polityczny mariaż tłumaczy Muszyński? – Liczę, że pozwoli nam to na poszukiwanie dodatkowych środków rządowych dla rozwoju miasta. Warto wykorzystać przysłowiowe pięć minut – odpowiada wprost. I dodaje: – Jestem otwarty na współpracę ze wszystkimi. Wielokrotnie podkreślałem, że w samorządzie będę patrzył ponad podziałami partyjnymi. Rozumiem, że może się to niektórym nie podobać, ale ja na pewno nie przechodzę do PiS.

„Serce wciąż po lewej stronie”

Ale jak słyszymy od posła Jacka Czerniaka, współprzewodniczącego Nowej Lewicy w regionie, w ostatni piątek Muszyński poinformował o zawieszeniu członkostwa w partii. – Miało to związek z tym, że jego komitet wszedł w porozumienie z szefem włodawskiego PiS. Argumentował, że robi to, bo nie chce wywoływać negatywnych ocen. Rozumiem, że kieruje się dobrem mieszkańców Włodawy, ale rekomendowałem mu, żeby nie nawiązywał

takiej współpracy – mówi nam Czerniak.

Podczas naszej pierwszej rozmowy Muszyński nie wspominał o tej decyzji. Gdy po południu dzwonimy z pytaniem o potwierdzenie tej informacji, nie kryje zaskoczenia.

– Zrobiłem to, żeby nie zaszkodzić Nowej Lewicy. Ale zapewniam, że nie odchodzę z niej i nie przechodzę do innej partii, serce mam wciąż po lewej stronie. Kiedy sytuacja się ustabilizuje i nasza współpraca (z Holaczukiem – przyp. aut.) zacznie się układać, będę gotów się „odwieść” – przekonyuje burmistrz.

Będzie nowy radny

Wiesław Holaczuk oficjalnie pracę w urzędzie rozpoczął wczoraj. Nowego stanowiska nie będzie mógł łączyć z pełnieniem funkcji radnego powiatu. – W poniedziałek Wiesław Holaczuk złożył rezygnację z mandatu. Teraz czekamy na ruch komisarza wyborczego w celu uzupełnienia składu rady – mówi nam Waldemar Zakrzewski ze Starostwa Powiatowego we Włodawie.

Zgodnie z ordynacją wyborczą miejsce ustępującego radnego powinien zająć kandydat, który w ostatnich wyborach znalazł się jako pierwszy „pod kreską”. Tą osobą jest włodawski przedsiębiorca i członek zarządu powiatowego PiS Wiesław Orzeszko. W 2018 roku otrzymał 148 głosów.

Zatrute życie Żabki

41-latek z Lublina odpowie za zniszczenie sklepu spożywczego. Rozlał tam kwas o wyjątkowo nieprzyjemnym zapachu. W sklepie konieczny jest generalny remont.

Mężczyzna usłyszał już prokuratorskie zarzuty dotyczące uszkodzenia mienia znacznie wartości. – Podczas przesłuchania nie powiedział, dlaczego to zrobił. Nie

przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik KMP w Lublinie. – Na miejsce wezwano pracowników specjalistycznej firmy, którzy stwierdzili, że doszło do rozpylenia substancji chemicznej.

Jak wynika z nieoficjalnych informacji, był to kwas mlekowy. Cały towar z półek trafił do utylizacji. W sklepie prze-

szeni byli opuścić pomieszczenia i całkowicie zamknąć lokal – opisuje kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie. – Na miejsce wezwano pracowników specjalistycznej firmy, którzy stwierdzili, że doszło do rozpylenia substancji chemicznej.

Sprawą zajmowali się policjanci z VI komisariatu. Szybko dotarli do klienta, który jako ostatni był w sklepie. 41-latek został zatrzymany. Jest pod dozorem policji. Grozi mu do 10 lat więzienia.

ba będzie też przeprowadzić generalny remont, łącznie ze skuwaniem tynków. – Straty oszacowano wstępnie na blisko 300 tysięcy złotych – dodaje prokurator Kępka.

Sprawą zajmowali się policjanci z VI komisariatu. Szybko dotarli do klienta, który jako ostatni był w sklepie. 41-latek został zatrzymany. Jest pod dozorem policji. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Drożyzna przed nami



CENY Tak źle nie było nigdy – przyznają producenci żywności z Lubelskiego. I dodają, że kolejne podwyżki na ich towary to tylko kwestia czasu
STRONA 2

Czarnek przebadał słuch



POLITYKA „Hej, Czarnek, ty głuchy jesteś?” – zapytała Beata Mazurek. Minister edukacji i nauki odpowiedział jej... publikując zaświadczenie od lekarza.
STRONA 2

02
9 772 353 169 262 1

Jest drogo? Będzie drożej!

DROŻYZNA – Trzeba będzie albo podnosić ceny, albo zamykać firmy. Tak źle nie było nigdy – przyznają producenci żywności z Lubelskiego. I dodają, że kolejne podwyżki na ich towary to tylko kwestia czasu

Agnieszka Kasperska

Podnieśliśmy ceny naszych produktów w ubiegłym roku, ale nie o kwotę, która pokryłaby wyższe koszty produkcji, jakie dziś ponosimy – mówi Grzegorz Kondracki, członek zarządu producenta makaronu „AS-Babuni” z Niemiec koło Lublina. – Dlatego patrzmy, jak w tej sytuacji zachowa się konkurencja. Jeśli cenę podniesie jeden producent, to za nim pójdą następni. To stanie się najprawdopodobniej pod koniec stycznia lub na początku lutego. Jak duże będą podwyżki, tego dziś nikt jeszcze nie wie. Ciężko mówić o konkretnych, bo np. jeszcze nie wiemy, jak bardzo wzrosną nasze rachunki za media. Kondracki dodaje, że w tej chwili największym wyzwaniem dla jego firmy są wyższe od nowego roku koszty pracy.

Faktury grozy

Ale większość producentów martwi się rachunkami za media, tymi, które za chwilę dostaną po gigantycznych podwyżkach cen gazu i prądu. W ubiegłym tygodniu Piekarnia Kuźmiuk z Lublina poinformowała o swojej nowej taryfie za gaz i związanej z nią podwyżce o 887 procent.

– Energię rachunków jeszcze nie dostaliśmy. Jeszcze jest na to za wcześnie, ale czekamy na nie z dużym niepokojem – przyznaje Ewa Szewczyk, współwłaścicielka fermi drobiu z Ryk. – Fermę prowadzimy od ponad 30 lat i tak źle nie było nigdy. Aż do teraz. Od grudnia wszystko idzie bez przerwy w górę. Drożej wszystkie komponenty, takie jak zboże. Za soję trzeba było niedawno zapłacić 2 tys. zł za tonę. Teraz to już ponad 2400 zł.

Szewczyk przyznaje, że żeby sprostać coraz wyższym kosztom produkcji, już teraz powinni podnieść ceny. – Po świętym jest zastój. Na razie z korektami cen więc czekamy. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało za kilka tygodni – mówi.

Trudny wybór

– Delikatnie mówiąc jest nieciekawie – mówi Tomasz Korbicki z Zakładu Przetwórstwa Mięsnego „Ryjek” w Nasutowie. – Przedsiębiorcy mają teraz wybór: albo zamykać firmy, albo podnosić ceny. Wszystko dlatego, że podwyżki uderzają w nas na każdym kroku. W grudniu większe koszty ponosiliśmy za każdy kupowany produkt: czy to do produkcji, czy do działalności sklepów.

Dlatego firma już podniosła minimalnie ceny. Przy dalszym wzroście kosztów



Producenci zgodnie przyznają, że przy rosnących kosztach pracy i ogromnych wzrostach cen gazu i prądu będą musieli podnieść ceny swoich towarów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

pracy i opłat za gaz i prąd potrzebne będą jednak

kolejne podwyżki. – Skoro wzrosną koszty produkcji,

to wzrosną też ceny. Żeby utrzymać się na rynku, producenci będą musieli podnosić ceny – nie ukrywa Korbicki.

BRUTALNY WZROST CEN

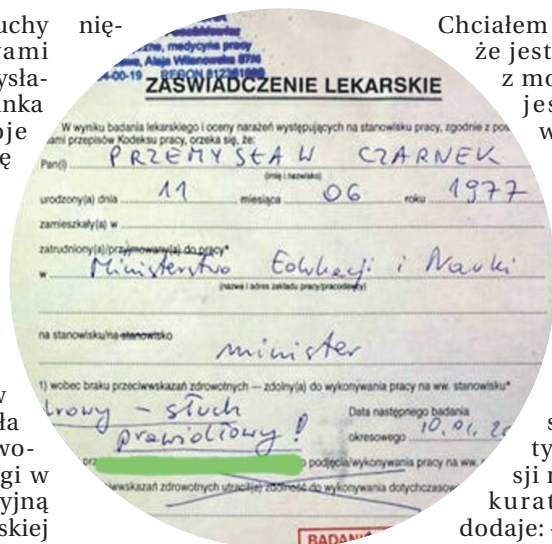
Ze wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że grudniowa inflacja osiągnęła aż 8,6 proc. A to z kolei oznacza, że żywność drożała w tempie nie notowanym od połowy lat 90. Ekonomiści Pekao SA taki wzrost cen nazywają „brutalnym”. W ciągu ostatnich 12 miesięcy zdrożało m.in.: mięso drobiowe (o 23,7 proc.), wołowina (14,2 proc.), chleb (12,4 proc.), oleje roślinne (21 proc.), czy cukier (19,4 proc.). Ceny wciąż będą rosły. Specjaliści PKO Banku Polskiego szacują, że w 2022 r. przeciętna cena skupu pszenicy w 2022 będzie wyższa o 25-35 proc., mleka i drobiu o 7-12 proc., a trzody chlewnej o 8-15 proc. Nie powinniśmy się też spodziewać spadku cen jabłek i warzyw.

Czarnek nie jest głuchy

„Hej, Czarnek, ty głuchy jesteś?” – tymi słowami zwróciła się do Przemysława Czarnka europosłanka Beata Mazurek (oboje PiS), domagając się dymisji małopolskiej kurator oświaty. Minister edukacji i nauki odpowiedział jej... publikując zaświadczenie od lekarza.

Aktywna zazwyczaj w mediach społecznościowych Mazurek w ostatni piątek zwróciła się na Twitterze do swojego partyjnego kolegi w związku z kontrowersyjną wypowiedzią małopolskiej kurator Barbary Nowak. Na antenie Radia Zet stwierdziła ona, że jest przeciwniczką obowiązkowych szczepień wśród nauczycieli, a same szczepienia nazwała „eksperymentem”. Później przeprosiła za swoje słowa, ale wielu polityków zaczęło się domagać jej dymisji. Wśród nich była europosłanka Beata Mazurek z Chelma, która w jednym z wpisów napisała: „Hej, Przemysław Czarnek, Ty głuchy jesteś? Nie trzymaj nas w nieustannej niepewności, tylko miej odwagę udzielić odpowiedzi”.

Minister na to pytanie odpowiedział w poniedziałek, za pośrednictwem Facebooka. „A propos pytań europoseł Beaty Mazurek i wielu innych, pojawiających się od piątku – w załączeniu zaświadczenie” – napisał, dodając uśmiech-



Przemysław Czarnek w poniedziałek opublikował zaświadczenie od lekarza, potwierdzające, że ze słuchem u niego wszystko w porządku

FOT. FB

nią. Chciałem potwierdzić, że jestem zdrowy i z moim słuchem jest wszystko w porządku – komentuje Czarnek, gdy pytamy go o udzieloną partyjnej koleżance odpowiedź. Zapytany o sugestie dotyczące dymisji małopolskiej kurator oświaty, dodaje: – Bezwzględnie podjąłem działania w tej sprawie. Pani kurator wycofała się ze swoich słów i przyznała, że nie będąc medykiem nie powinna się na ten temat wypowiadać. Dalszą procedurę przekazałem wiceministrowi Tomaszowi Rzymowskiemu, który nadzoruje pracę kuratorów i wojewodzie małopolskiemu, jako bezpośredniemu przełożonemu. Co dalej? Najbliższe dni to wyjaśnią.

Polityk w rozmowie z Dziennikiem potwierdza, że wpis jest autentyczny. – Bardzo lubię i szanuję panią europoseł Mazurek, która ma swój styl bycia w przestrzeni publicznej. Wszyscy zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić.

Wpis wywołał ogromne zainteresowanie wśród internautów. Nie brakuje pozytywnych komentarzy, doceniających poziom żartu. Ale pojawiają się też sugestie, że minister edukacji i nauki w godzinach pracy powinien zajmować się poważniejszymi sprawami.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Teatr w żałobie

W związku z tragiczną śmiercią naszego Przyjaciela Przemka Gąsiorowicza ogłaszam w Teatrze 7-dniową żałobę – czytamy we wczorajszym oświadczeniu dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

Na budynku teatru wiszą flagi z kirem, a w witrynie jest zdjęcie tragicznie zmarłego aktora.

– Przed każdym zaplanowanym na ten tydzień spektaklem będziemy in-

formować naszą publiczność o ogłoszonej żałobie oraz poprosimy o minutę ciszy przed rozpoczęciem spektaklu. Aktorzy po zagrany spektaklu nie wyjdą do ukłonów, prosimy także, by po zakończonym spektaklu opuścić widowie w ciszy, nie nagradzając aktorów brawami – pisze w oświadczeniu Redbad Klynstra-Komarnicki, dyrektor Teatru Osterwy.

We foyer instytucji zostały wystawione księga kondolencyjna, do której można się

wpisywać, oraz puszką, do której można wrzucać pieniądze. Datki trafią do trójki dzieci tragicznie zmarłego aktora.

Gąsiorowicz zginął w sobotę w wypadku samochodowym, kiedy razem z drugim aktorem Teatru Osterwy – Janem Wojciechem Krzyszczakiem – jechał do Kocka na pogrzeb zmarłego 3 stycznia kolegi z teatralnej sceny Witolda Kopcia. Jan Wojciech Krzyszczak trafił do szpitala w Lublinie. Stan aktora jest poważny, ale stabilny. (KWKU)

Ważny dzień dla prawników



Kilkudziesięciu aplikantów lubelskiej izby adwokackiej złożyło w poniedziałek 44 aplikantów

Ślubowanie w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Lublinie złożyło w poniedziałek 44 aplikantów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Uroczyste ślubowanie w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie złożyły 44 osoby. Formalnie są

już aplikantami. – Będą zdobywać wiedzę teoretyczną, np. poprzez uczestnictwo w szkoleniach, a także praktyczną, występując przed

sądami za swoich patronów – wyjaśnia adv. Maciej Choraśiewicz, rzecznik prasowy ORA w Lublinie.

Po zaliczeniu trzyletniej aplikacji młodzi prawnicy będą mogli samodzielnie wykonywać zawód. Wcześniej musieli zdać egzamin na aplikację. W ubiegłym roku w lubelskiej izbie udało się to połowie zdających. JSZ

W szpitalach nie ma kto leczyć dzieci

PROBLEM Oddziałowi dziecięcemu szpitala w Krasnymstawie grozi zawieszenie. Wszystko przez brak lekarzy. – Na pewno nie chcemy likwidować pediatrii. Walczymy o nowych specjalistów i prosimy o wsparcie – mówi dyrektor placówki

Katarzyna Prus

O zapaści w pediatrii w regionie pisaliśmy już wielokrotnie. W Zamojskim Szpitalu Niepublicznym oddział dziecięcy nadal nie działa, podobnie jak ten przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Problemy miały też inne szpitale. Placówki we Włodawie i Lubartowie przywróciły pediatrię dopiero pod koniec ubiegłego roku. Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie przeżywał wówczas prawdziwe obłożenie.

Tymczasem do kryzysowej sytuacji może dojść w kolejnym szpitalu. Od stycznia w Krasnymstawie nie pracuje już ordynator pediatrii, wypowiedzenia złożyło też dwóch lekarzy specjalistów. – Do końca tego miesiąca mamy zabezpieczoną opiekę nad pacjentami. Prowadzimy rozmowy z lekarkami specjalistkami, które złożyły wypowiedzenia. Mamy na-



dzieje, że je wycofają. Rozmawiamy również z innymi lekarzami, między innymi z Ukrainy – tłumaczy Andrzej Jarzębowski, dyrektor szpitala w Krasnymstawie. – Co do lekarza, który do końca grudnia ubiegłego roku pełnił funkcję ordynatora, to od dawna był w wieku emerytalnym i dlatego zrezygnował – dodaje dyrektor.

Szpital liczy na lekarzy rezydentów. – Na oddziale

Oddziały pediatryczne w całym regionie przeżywają kryzys związany z brakiem lekarzy. Ten w szpitalu przy al. Kraśnickiej wciąż nie działa

FOT. ARCHIWUM

mamy ich trzech. Jeden z nich, który za chwilę uzyska tytuł specjalisty, ma umowę do końca miesiąca. Mamy nadzieję, że zostanie dłużej

w naszym szpitalu. Niestety specjalistów w dziedzinie pediatrii bardzo trudno pozyskać, nie tylko w naszym województwie, ale w całym kraju – zwraca uwagę dyr. Jarzębowski. Tłumaczy, że większość z nich wybiera pracę w POZ, ze względu na lepsze zarobki i mniejsze obciążenie, bo nie ma konieczności dyżurowania. – Jeśli nawet nie uda nam się rozwiązać tego problemu i doj-

dzie do zawieszenia oddziału, to będziemy walczyć o to, żeby trwało to jak najkrócej. Pediatria ma wspólne pionierzy z neonatologią. Jeśli więc nie będzie specjalistów na jednym oddziale, to możemy mieć też problem z drugim oddziałem i przyjmowaniem porodów – zaznacza Jarzębowski.

Dyrektor przyznaje, że po tym jak Zamojski Szpital Niepubliczny zawiesił pediatrię, jego szpital odczuł wzmożony ruch pacjentów. – Jesteśmy blisko Zamościa, niecałe 40 kilometrów. A miasto i powiat zostały bez pediatrii. W związku z tym pacjentów przejął nasz szpital oraz placówki w Biłgoraju i Hrubieszowie. Cięższe przypadki trafiły do Chełma oraz Lublina – mówi dyrektor. Zaznacza: – Apelujemy do lekarzy o wsparcie. W sprawie pracy można się do nas zgłosić telefonicznie, za pośrednictwem poczty elektronicznej czy facebooka.

PZL-Świdnik: 17 spotkań i nic

Związkowcy z PZL-Świdnik domagają się podwyżek. Dotychczasowe spotkania w sprawie płac nie przyniosły kompromisu. Jeśli nie dojdzie do porozumienia z zarządem firmy, zapowiadają strajk.

– Kolejne spotkanie zaplanowaliśmy na środę. Jeśli nie będzie porozumienia, poprosimy o rozmowę przedstawicieli centrali firmy z Włoch – zapowiada Piotr Sadowski, szef Związku Zawodowego Inżynierów i Techników. Zapowiada, że jeśli nie dojdzie do porozumienia, to można się spodziewać referendum strajkowego, a następnie strajku ostrzegawczego.

Przedstawiciele związków zawodowych negocjują z władzami PZL-Świdnik porozumienie płacowe na ten rok. Obie strony spotkały się w tej sprawie już 17 razy. Mimo tylu spotkań nie widać szans na kompromis.

– Od 23 grudnia jesteśmy w sporze zbiorowym z firmą. O propozycjach płacowych zarządu nie mogę mówić, ponieważ zostały utajnione. Zabroniono nam nawet rozmów z mediami, ale z tym nie mogę się zgodzić – dodaje Sadowski.

Związkowcy domagają się podwyżek dla całej załogi. Pensje miałyby wzrosnąć powyżej poziomu inflacji, która aktualnie wynosi 8,6 proc.

– Oczekujemy również wypłaty wyrównania od stycznia – zaznacza Piotr Sadowski. – Nie są to wygórowane oczekiwania biorąc pod uwagę ostatnie sprawozdanie finansowe firmy. Wynika z niego, że roczne koszty zarządu i rady nadzorczej wzrosły o 68 procent.

Związkowcy dodają, że aktualne propozycje firmy dotyczące podwyżek są dalekie od oczekiwań.

JSZ

(TOMA)

„Polski Ład” zamknie firmy

To oni zafundowali nam piekło „Polskiego Ładu” – mówi senator Jacek Bury, wskazując na lubelskich parlamentarzystów, którzy głosowali za przyjęciem rządowego programu. Zdaniem polityka Polski 2050 zmiany podatkowe, które weszły w życie z 1 stycznia, doprowadzą do zamknięcia wielu biznesów.

Początek roku przyniósł podwyżki cen energii i gazu, galopującą inflację i rosnące ceny kredytów. Według Burgo rządzący wprowadzając swój sztandarowy program w życie, dopuścili się wielu zaniedbań.

– Przedsiębiorcy stają przed trudnym wyzwaniem. Wielu z nich zadaje sobie pytanie, czy dadzą radę dalej prowadzić swój biznes, czy

powinni się zamknąć, zwolnić pracowników i szukać jakiegoś etatu lub emerytury. Takich przykładów nie musimy szukać daleko, bardzo dużo jest ich w Lublinie. Zamykają się restauracje, piekarnie, słyszę o planach zamykania pralni i innych przedsiębiorstw – mówi parlamentarzysta.

Bury przekonuje wręcz, że wielu przedsiębiorców już

teraz stanęło na skraju przepaści. – Wszyscy myśleli, że wyzwaniem i czasem próby jest koronawirus, pandemia i lockdowny. Ale to nie wirus, a Jarosław Kaczyński i jego marionetki zabijają polską gospodarkę i zrujnują nasz kraj – twierdzi senator, który zapowiada internetową akcję.

– Dlatego musimy głośno powiedzieć, kto skazał pol-

skie firmy na śmierć i polskich obywateli na ciężkie życie w nowej rzeczywistości – przekonuje. Senator w najbliższych dniach zamierza publikować w mediach społecznościowych grafiki ze zdjęciami i nazwiskami lubelskich polityków Zjednoczonej Prawicy, którzy głosowali za przyjęciem „Polskiego Ładu”.

Kolejny problem stadniny w Janowie Podlaskim

Pracy w stadninie w Janowie Podlaskim odchodzą cieni trenerzy koni. Zdaniem ekspertów trudno będzie znaleźć następców.

– Z końcem roku z pracy zrezygnowała osoba bardzo zaangażowana, odnosząca wcześniej duże sukcesy jeździeckie. Startowała na janowskich koniach. Nie znalazła jednak wspólnego języka z prezesem – mówi Alina Sobieszak, znawczyni branży i janowskiej stadniny, autorka strony Araby Magazine. Natomiast kilka dni temu wypowiedzenia złożyli kolejni pracownicy. – To trzy osoby z zespołu trenersko-prezenterkiego. Po prostu ci pracownicy doszli już do ściany – twierdzi Sobieszak. – Prezes podejmuje bowiem decyzje bez jakiegokolwiek konsultacji z doświadczoną załogą.

Udało nam się dotrzeć do dwójki pracowników, ale nie chcą się na razie wypowiadać, bo – jak tłumaczy – rozmowy z zarządem stadniny jeszcze trwają.

Przez ostatnie sześć lat, po odwołaniu wieloletniego i doświadczonego prezesa Marka Treli, stadniną zarządzało już pięciu szefów. Od września 2020 roku kieruje nią Lucjan Cichosz, były senator i poseł PiS. W rozmowie z nami potwierdza, że w tym roku już trójka pracowników złożyła wypowiedzenie o pracę. A pod koniec 2021 roku odeszła inna osoba. Jednak inne zarzuty odpięra. – Kierujemy się przede wszystkim dobrem spółki – zapewnia Cichosz. – Niejednokrotnie prowadzimy rozmowy z kadrą zarządzającą w poszczególnych działach – podkreśla i stwierdza, że „nie ma wiedzy o tym, co



kierowało pracownikami składającymi wypowiedzenia”. Wiadomo jednak, że obowiązuje ich okres wypowiedzenia i do tego czasu normalnie pracują. – Ale rozpoczęliśmy już stara-

Jeden z trenerów który złożył wypowiedzenie to Mateusz Tokarski. Ale na razie nie chce wypowiadać się na ten temat

FOT. KAROLINA MISZTAŁ

nia, aby pozyskać nowych pracowników – przyznaje prezes.

Stadnina ogłosiła nabór na sześć stanowisk, m.in. masztalerza, zootechnika oraz trenera koni pokazowych.

– Sobieszak zwraca uwagę, że nie jest łatwo znaleźć tych ostatnich. – Do tej pracy potrzeba wieloletniej praktyki i doświadczenia, a na zatrudnienie kogoś z zagranicy stadniny po prostu nie stać – obawia się ekspertka.

Przypominamy, że rok temu janowska stadnina została dokapitalizowana kwotą 7,5 mln zł na „cele rozwojowe”, m.in. na remont obiektów. W październiku wyszło na jaw, że prezes złożył drugi wniosek o zastrzyk finansowy na kolejne miliony złotych. – Wniosek jest analizowany, a ze względu na złożoność procedur nie można jednoznacznie wskazać czy dokapitalizowanie nastąpi i w jakiej kwocie – przyznaje jednak Karolina Gaweł, rzeczniczka Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który sprawuje nadzór nad janowską spółką.

EWELENA BURDA

Przymiarki do bloków

INWESTYCJE Kolejne bloki mieszkalne mogą powstać przy ul. Narcyzowej. Na wniosek jednego z lubelskich deweloperów Urząd Miasta pracuje nad decyzją środowiskową dla tej budowy. Tymczasem niedługo może nastąpić przełom w sprawie innej inwestycji mieszkaniowej

Dominik Smaga

Do budowy bloków przy Narcyzowej przymierza się lubelski deweloper Edward Leńczuk, prowadzący firmę Orion. Kilka dni temu złożył w Urzędzie Miasta wniosek o decyzję środowiskową, która umożliwiłaby mu późniejsze starania o zgodę na budowę.

– Planowane przedsięwzięcie będzie polegało na budowie siedmiu budynków mieszkalnych wielorodzinnych z usługami oraz garażami podziemnymi, niezbędną infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu – informuje Anna Czerwonka z lubelskiego Ratusza.

Cztery bloki będą mieć trzypiętrowe (o wysokości 12 metrów), a wszystkie kondygnacje od parteru po ostatnie piętro mają być zajęte mieszkaniami. Nieco inaczej miałyby wyglądać dwa kolejne budynki. Tutaj wniosek mówi o trzech piętrach, ale aż 13,2 m wysokości, bo część pomieszczeń na parterze mają zająć lokale usługowe. Ostatni blok będzie mieć dwa piętra (9,1 m wysokości) i w całości będzie zajęty lokalami mieszkalnymi. W podziemnej kondygnacji każdego z siedmiu budynków mają się znaleźć garaże.

– Łącznie zaprojektowano 460 miejsc postojowych w garażach podziemnych oraz 20 na terenie. Ponadto w ra-



mach przedsięwzięcia planowane są chodniki, drogi wewnętrzne, infrastruktura techniczna potrzebna do

obsługi budynków i przyłącza, altany śmietnikowe wyposażone w pojemniki do gromadzenia odpadów ko-

munalnych oraz plac zabaw – wylicza Czerwonka.

Zanim urząd wyda decyzję w sprawie tej budowy, musi

jeszcze poczekać na opinie sanepidu, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz Wód Polskich.

Nad przyszłością terenów przy Jaspisowej już niebawem może głosować Rada Miasta

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Coraz bliżej jest natomiast do przełomu w sprawie ewentualnej budowy bloków przy ul. Jaspisowej (Węglin Południowy), gdzie Spółdzielnia Mieszkaniowa Oaza upatrzyła sobie niezabudowany teren przeznaczony w planie zagospodarowania pod zabudowę jednorodzinna. Spółdzielnia chce ominąć postanowienia planu, korzystając z ustawy „lex deweloper”. Pozwala ona budować mieszkania na nieprzeznaczonych do tego terenach, o ile zgodzą się na to radni. Aby prosić ich o taką zgodę, trzeba wcześniej uzyskać decyzję środowiskową.

– Postępowanie nadal jest w toku – informuje Urząd Miasta. Rozpatrywany tu wniosek dewelopera dotyczy trzech bloków (od trzech do pięciu pięter), mających łącznie ponad 120 mieszkań. – W grudniu 2021 r. strony postępowania zostały zawiadomione o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów. Aktualnie analizowane są zgłoszone wnioski i uwagi.

Laureat Konkursu Chopinowskiego w Lublinie

MUZYKA Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych Rozdroża zaprasza na recital fortepianowy „Brahms-Chopin” laureata XVIII Konkursu Chopinowskiego, Jakuba Kuszlika. Wydarzenie w Centrum Kultury (ul. Pełowiaków 12) rozpocznie się o godzinie 18 w piątek, 14 stycznia.

Młody artysta jest absolwentem klasy fortepianu prof. Katarzyny Popowej-Zydroń w bydgoskiej Akademii Muzycznej. Ma w swoim dorobku wiele prestiżowych nagród oraz zwycięstw w festiwalach, między innymi IV nagrodę i nagrodę Polskiego Radia za najlepsze wykonanie mazurków na XVIII Konkursie Chopinowskim. Jest

także laureatem II nagrody X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Ignacego J. Paderewskiego w Bydgoszczy (2016), półfinalistą Konkursu Beethovena w Bonn (2017), zdobywcą wielu laurów w konkursach pianistycznych.

Koncertował w Polsce i za granicą, między innymi w USA, Japonii, Wietna-

mie, Niemczech, Włoszech, Grecji, Norwegii i Islandii. Podczas recitalu w Centrum Kultury Jakub Kuszlik wykona kompozycje Johanna Brahmsa i Fryderyka Chopina.

Bilety na wydarzenie dostępne są w kasie Centrum Kultury i na stronie bilety24.pl.

DAD



FOT. KAROLINA SZABUŁKOWA / PRASOWE

Kiermasz płyt i kaset



DO SŁUCHANIA W najbliższy weekend w centrum handlowym VIVO! Lublin zaplanowano wielki kiermasz płyt winylowych, CD oraz kaset magnetofonowych. Organizatorzy zapraszają w piątek i w sobotę w godzinach 9-21. Wśród dostępnych egzemplarzy winyli, płyt CD

czy kaset magnetofonowych znajdują się również unikatowe i trudno dostępne pierwsze wydania oraz edycje specjalne. Nie zabraknie też nowszych, współczesnych utworów z szerokiej gamy gatunków muzycznych.

DAD

Z głębokim smutkiem i żalem informuję o śmierci

**Andrzeja
CYBULSKIEGO**

pracownika Oddziału Terenowego
Urzędu Transportu Kolejowego w Lublinie,
cenionego eksperta związanego od lat z koleją

W imieniu kierownictwa
oraz pracowników Urzędu Transportu Kolejowego

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciółom
śp. Andrzeja Cybulskiego

przekazuję wyrazy głębokiego współczucia

Ignacy Góra
Prezes Urzędu Transportu Kolejowego

n790

Z wielkim smutkiem żegnamy
naszego wieloletniego
Przyjaciela

**Profesora
Kazimierza
RÓWNEGO**

wybitnego znawcę prawa międzynarodowego,
pozostanie w naszej serdecznej pamięci

Elżbieta i Lech Antonowiczowie

n792

Miasto planuje internat

OŚWIATA Gotowy jest projekt internatu, który ma powstać obok Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii przy ul. Zemborzyckiej. Koszty jego budowy zostały oszacowane na ponad 9 mln złotych. Na razie w kasie miasta nie ma zarezerwowanych pieniędzy na tę inwestycję

Dominik Smaga

MOS PRZY ZEMBORZYCKIEJ jest miejscem dla młodych ludzi, którzy nie mogą się odnaleźć w zwykłej szkole, są po różnych życiowych przejściach, mają problemy z nauką i trudności w budowaniu relacji międzyludzkich.

Aby się tutaj dostać, trzeba mieć orzeczenie „o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zagrożenie niedostosowaniem społecznym”. Placówka działa od roku 1990.

Miasto przymierza się już do rozbudowy ośrodka.

Ma przy nim stanąć trzypiętrowy internat z podziemnym garażem. Nowy obiekt będzie mieć prawie 1500 mkw. powierzchni użytkowej.

Gotowa jest już kompletna dokumentacja projektowa, niedawno został złożony wniosek o pozwolenie na budowę.

– Obiekt ma być użytkowany jako internat dla wychowanków Młodzieżowego



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wego Ośrodka Socjoterapii. Będzie przeznaczony dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 17 lat – informuje Monika Głazik z biura pra-

sowego Ratusza. – Obiekt będzie się składał z czterech zespołów mieszkaniowych rozlokowanych na kolejnych kondygnacjach

nadziemnych. W każdym zespole mieścić się będzie pokój ogólny z aneksem kuchennym oraz cztery trzyosobowe pokoje z łazienka-

mi. Ponadto przy każdym zespole zaprojektowano pokój wychowawcy, pomieszczenia gospodarcze, techniczne, terapeutyczne

i do nauki. Wychowankowie będą korzystać z obiadów wydawanych w stołówce mieszczącej się w pobliskim budynku szkoły

We wspólnej części ma powstać portiernia, toaleta, pokój biurowy, sala do odwieziny oraz pokój dla osoby chorej. Internat będzie wyposażony w windę. Jego podziemny garaż ma pomieścić dziesięć samochodów. Obok budynku ma powstać boisko wielofunkcyjne, kanalizacja i osiem miejsc parkingowych.

– Według kosztorysów inwestorskich koszt budowy obiektu wyniesie ok. 9,2 mln zł brutto – dodaje Głazik. Tegoroczna lista wydatków z miejskiej kasy nie uwzględnia jednak internatu dla MOS.

Ratusz szykuje dokumentację i pozwolenia, by były gotowe, gdy będą pieniądze na budowę.

Skąd zamierza je wziąć? – Głównym źródłem finansowania tego typu zadań jest budżet miasta. Będziemy również poszukiwali innych scenariuszy finansowych dla tego zadania, zarówno ze środków europejskich jak i krajowych.

Są pieniądze do wzięcia

WSPARCIE Można już składać wnioski o dofinansowanie dla osób niepełnosprawnych. Chodzi m.in. o pieniądze na wózki, sprzęt rehabilitacyjny oraz na likwidację barier, które utrudniają poruszanie się po mieszkaniu

Dominik Smaga

Wyplata świadczeń nastąpi niezwłocznie po otrzymaniu przez miasto środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – zastrzega Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina. Miasto jeszcze tych pieniędzy nie ma, ale już przyjmuje wnioski od osób zainteresowanych wsparciem.

– Wnioski o dofinansowanie obejmują działania na rzecz likwidacji barier technicznych i architektonicznych, barier w komunikowaniu się, turnusów rehabilitacyjnych, sprzętu rehabilitacyjnego, zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze oraz usługi tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika dla osoby z niepełnosprawnością – wylicza Urząd Miasta.

Pieniądze można będzie dostać np. na dostosowanie łazienki: odpowiednio niski brodzik lub odwodnienie liniowe, obszerną kabinę prysznicową, wannę z otwieranymi drzwiami, baterię z termostatem, krzesło prysznicowe, odpowiedni sedes i poręcz. Dofinansowanie może być też przyznane do montażu platformy lub podjazdu dla wózków w budynku jedno- lub wielorodzinnym.

Wnioskować można też o pieniądze na sprzęt ułatwiający komunikowanie się z innymi ludźmi, np. komputer, program powiększający tekst na ekranie komputera, czy też wideodomofon z sygnalizacją świetlną. Na liście urządzeń, które mogą być objęte dofinansowaniem jest również czujnik dymu, czujnik płaczu dziecka



FOT. PIXABAY

lub wzmacniacz dzwonka telefonu.

Dokumenty należy kierować do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, który z założenia nie prowadzi teraz bezpośrednio

obsługi interesantów. Dlatego druki wniosków do wypełnienia można pobrać ze strony internetowej mopr.lublin.eu.

Wypełnione druki można zanieść na Zemborzycką 88-92,

gdzie od stycznia przeniósł się dział MOPR zajmujący się osobami niepełnosprawnymi.

Ustawiono tu skrzynki na korespondencję. Wniosek można też wysłać tam pocztą (kod to 20-445). Można też skorzystać z drogi elektronicznej (sow.pfron.org.pl), ale w tym przypadku trzeba mieć profil zaufany lub podpis kwalifikowany.

– Bezpośrednia obsługa mieszkańców w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie możliwa jest tylko w uzasadnionych przypadkach i ogranicza się do spraw wymagających osobistego stawiennictwa w związku ze skierowanymi pisemnymi wezwaniami lub zawiadomieniami – zastrzega Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. Na taką wizytę trzeba się zresztą wcześniej umówić telefonicznie z urzędnikiem MOPR, który prowadzi daną sprawę.

Smutny rekord Lublina

Zeszły rok był w Lublinie rekordowy pod względem liczby zarejestrowanych zgonów. W mieście zmarło w tym cza-

sie ponad 6700 osób. To tak, jakby odeszli niemal wszyscy mieszkańcy Sławinka.

Ponure zjawisko widać wyraźnie w statystykach Urzędu

Stanu Cywilnego w Lublinie. Liczba zgonów radykalnie wzrosła jesienią 2020 roku. W październiku 2019 roku zarejestrowano w mieście

384 zgony, natomiast w październiku 2020 roku było ich już 509. Od tego momentu można mówić o zjawisku „nadmiarowych zgonów”.

Przez cały rok 2019 lubelski USC zarejestrował 4 851 zgonów, w roku 2020 było ich już 5 677, natomiast w zeszłym roku liczba zgonów

wzrosła o 1049. Ogółem przez cały zeszły rok w USC odnotowano 6 726 zgonów, a to niewiele więcej niż liczba mieszkańców Sławinka. **(DRS)**

2019	
Styczeń	449
Luty	437
Marzec	396
Kwiecień	386
Maj	408
Czerwiec	399

Lipiec	404
Sierpień	367
Wrzesień	399
Październik	384
Listopad	392
Grudzień	430

2020	
Styczeń	390
Luty	403
Marzec	461
Kwiecień	410
Maj	416
Czerwiec	419

Lipiec	372
Sierpień	415
Wrzesień	367
Październik	509
Listopad	774
Grudzień	741

2021	
Styczeń	594
Luty	526
Marzec	656
Kwiecień	620
Maj	519
Czerwiec	454

Lipiec	432
Sierpień	377
Wrzesień	423
Październik	586
Listopad	856
Grudzień	683



FOT. M. ŁAGUNA/FB

Koniec z dziurami na Bełżyckiej

WĄWOLNICA 684 metry drogi powiatowej – ulic Bełżyckiej i Rynek w Wąwolnicy – czeka w tym roku przebudowa.

Na całym odcinku położona zostanie nowa, asfaltowa

nawierzchnia. Koszt tego remontu wyniesie ponad 460 tys. zł.

Jakość nawierzchni ulicy Bełżyckiej w Wąwolnicy od dawna pozostawiała wiele do życzenia. Przez liczne

dziury na jej niemal całym odcinku, miejscami można było dostrzec historyczne „kocie łby”. W zeszłym roku, dzięki wysiłkom powiatowego i gminnego samorządu, zmodernizowano sieć

wodociagową. Wymieniono także oświetlenie. Lamy sodowe ustąpiły miejsca energooszczędnym ledom. Pomogła rządowa dotacja z funduszu lokalnych inwestycji.

W tym roku ostatni etap remontu 684-metrowego odcinka. Droga prowadząca od rynku w kierunku Starego Gaju otrzyma nową warstwę asfaltowej nawierzchni, a w części poza terenem zabu-

dowanym również utwardzone pobocza.

Za przebudowę będzie odpowiadała kraśnicka spółka Wod-Bud. Inwestycja ma być gotowa do końca lipca.

RS

Chętnie się szczepili, będą mieć tężnię

WŁODAWA Jeszcze w tym roku w mieście ma powstać tężnia solankowa. Inwestycja ma zostać sfinansowana z pieniędzy, jakie magistrat otrzymał z rządowego funduszu związanego z promocją szczepień przeciwko Covid-19

Tomasz Maciyszczak

W konkursie „Najbardziej odporna gmina” Włodawa zajęła pierwsze miejsce na terenie dawnego województwa chełmskiego. W związku z tym do miasta trafił 1 mln zł. Pieniądze mogą być przeznaczone na cele związane z zapobieganiem Covid-19 i zwalczanie skutków pandemii.

Jednym z pomysłów jest właśnie budowa tężni solankowej.

– W moim przekonaniu wpisuje się to we wspomniany cel, bo takie tężnie służą ochronie górnych dróg oddechowych. Myśleliśmy o tym już od jakiegoś czasu, ale szukaliśmy na to pieniędzy. Po otrzymaniu pieniędzy z konkursu uzna-



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

liśmy, że to dobra okazja, żeby zrealizować ten plan – mówi Wiesław Muszyński, burmistrz Włodawy.

Wstępna lokalizacja to rewitalizowany niedawno park miejski przy ul. Kościuszki. Ten teren

jest jednak objęty nadzorem konserwatorskim i wszystko będzie zależało od ustaleń z Lubelskim

Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

W najbliższym czasie magistrat zamierza zrobić rozeznanie rynku. Przetarg powinien zostać ogłoszony w pierwszym kwartale, a tężnia mogłaby powstać – jak deklaruje burmistrz – w połowie roku. Według wstępnych szacunków może kosztować ok. 500 tys. zł.

Na co zostaną przeznaczone pozostałe pieniądze wygrane w konkursie?

– Będziemy chcieli wesprzeć włodawskie placówki służby zdrowia. Jesteśmy już po wstępnych rozmowach z ich kierownictwem. Lista potrzeb jest długa i nie uda nam się zaspokoić wszystkich, ale myślimy o zakupie sprzętu medycznego. W grę wchodzi także kupno kilku defibrylatorów,

TEŻNIA SOLANKOWA

To budowla z drewna i gałęzi tarniny służąca do zwiększania stężenia soli w solance przez jej częściowe odparowanie. W przeszłości tężnie służyły do uzyskiwania soli kuchennej, obecnie są wykorzystywane jako inhalatoria w kurortach. Ostatnio są także coraz bardziej popularne w miastach. Mikroklimat powstały wokół tężni wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej i w przypadku ogólnego wyczerpania.

Źródło: Wikipedia

które zostałyby zamontowane w miejscach użyteczności publicznej – zapowiada burmistrz.

Agenci CBA sprawdzali dużą inwestycję

KOŃSKOWOLA Przez ostatnie pół roku w Urzędzie Gminy Końskowola trwała kontrola Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Sprawdzano jedną z większych inwestycji ostatnich lat: rewitalizację rynku w części, za którą odpowiadała lubelska spółka Dura

Przypominamy, że cała rewitalizacja końskowolskiego rynku pochłonęła 10,1 mln zł. Na tę sumę złożyła się przebudowa zabytkowego ratusza, ulic i parkingów wokół niego, a także nowa, granitowa płyta rynku z placem zabaw, oświetleniem i fontanną. Na część tego przedsięwzięcia gmina pozyskała środki unijne (RPO). Zainteresowanie służb skupiło się tych elementach rewitalizacji, za które odpowiadała firma Dura.

Przypominamy, że to spółka, która pozostaje z gminą

Końskowola w sądowym sporze. Poszło m. in. o jakość wykonania chodników i parkingów z granitowej kostki. Stopień ich równości, tuż po pierwotnym ułożeniu, miejscowi radni nazywali „falami Dunaju”.

Skończyło się na tym, że Dura nie podpisała jednego z aneksów, na bazie którego firma miała otrzymać 400 tys. zł za wykonane poprawki, przez co gmina nie przelała jej środków. Jednocześnie, za zwłokę, czyli przekroczenie ustalonych terminów, samorządowcy naliczyli wykonawcy karę umowną: 800 tys. zł.



Tak obecnie prezentuje się nowa płyta końskowolskiego rynku

FOT. RS

Firma walczy o odzyskanie pieniędzy, a jednocześnie o uchylenie kary. Gmina liczy na to, że kara zostanie utrzymana w mocy.

Zamieszanie dotyczące tej inwestycji, w związku z jej wysoką wartością, od samego początku niepokoiło radnych opozycji. W lipcu zeszłego roku sprawie zaczęło przyglądać się CBA. Kontrola trwała do 4 stycznia tego roku. Nieprawidłowości nie stwierdzono, o czym lokalne władze powiadomiły w poniedziałkowym komunikacie.

RS

Radny powiatu zastępcą wójta

ZMIANY Radny powiatu bialskiego będzie zastępcą wójta w nadbużańskiej gminie Sławatycze. Ale zmian kadrowych w tym samorządzie jest więcej.

Lukasz Jaszcuk (PiS) będzie zastępcą wójta Arkadiusza Misztala. – Będzie mnie wspomagał m.in. w sprawach związanych z rolnictwem w naszej gminie. A w czasie składania wniosków o dopłaty rolnicze, z pewnością będzie służył pomocą mieszkańcom – podkreśla Misztal, który do tej pory rządził gminą bez zastępców. Jak tłumaczy, teraz pomoc się przyda, bo tegoroczny budżet samorządu opiewa na 17 mln zł, z czego 9 mln zł



Łukasz Jaszcuk, radny powiatu bialskiego będzie zastępcą wójta gminy Sławatycze

FOT. POWIAT BIALSKI

to wydatki inwestycyjne. To w sumie 10 mln zł więcej niż w 2018 roku. Nowy zastępca pracował wcześniej w ARiMR oraz w Izbach Rolniczych.

W związku z tą funkcją, Jaszcuk będzie musiał zrzec się mandatu radnego powiatu bialskiego. Jego miejsce zajmie Gerard Skalski, który z kolei jest sekretarzem w gminie Sławatycze.

cz. Ale prawo pozwala mu pozostać na tym stanowisku.

Na emeryturę odchodzi dotychczasowy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Bolesław Szulej. Gmina już wybrała nowego szefa. Zostanie nim Radosław Szczur.

– Dał się poznać jako bardzo sprawny organizator – przyznaje wójt. Nowy dyrektor był pracownikiem gminy, m.in. informatykiem. Jako szef kulturalnej placówki ma zwiększyć ofertę zajęć dla młodszych i starszych mieszkańców gminy.

(EB)

Kiedy droga w Zabielu? Mieszkańcy tracą cierpliwość

DROGA Wszystko przez remont. – Mamy uszkodzone samochody, a ludzie po deszczu brodzą w błocie – skarżą się mieszkańcy i proszą o interwencję. Starosta radzyński obiecuje, że na Wielkanoc droga będzie już gotowa.

Ostatnio przyjechałam do domu i koło w samochodzie było na jednej śrubie. Mąż złapał się za głowę – opowiada Teresa Michalska, sołtyśka wsi.

Remont tej 2-kilometrowej trasy rozpoczął się w lipcu.

– Owszem, czekaliśmy kilkadziesiąt lat na asfalt. Ale nie może być tak, że jedyna droga do naszych posesji momentami jest nieprzejezdna – denerwuje się pani Teresa.

Wtórkuje jej inna mieszkanka Zabielu. – Bezszykownie piszemy pisma do urzędników z prośbą o poprawienie sytuacji na drodze, która jest cała w dołach – twierdzi pani Hanna. Jej zdaniem wykonawca, który odpowiada za remont, niedostatecznie zabezpiecza plac budowy. – Przez to mamy uszkodzone samochody, a ludzie po deszczu brodzą w błocie – narzeka. Jej zdaniem w innych okolicznych miejscowościach znacznie szybciej przeprowadzono podobne remonty.

Władze powiatu zapewniają, że te problemy są im znane.

– Widzimy te niedogodności, szczególnie w Zabielu – przyznaje starosta Szczepan Niebrzegowski. – Ale dużo większą niedogodnością była droga, która przez 40 lat nie doczekała się remontu. A obecnie, po modernizacji, to będzie piękna trasa – przekonuje i podaje



Tak wygląda droga w Zabielu

FOT. CZYTELNIK

powód wolnego postępu prac: – Tutaj dodatkowo powstaje kanalizacja burzowa, dlatego te wykopy są głębokie.

W ocenie starosty gdyby nie ten element prac, remont byłby już ukończony.

Teraz wykonawca układa chodniki. – Ale wierzę, że jak pogoda pozwoli, to przynajmniej odcinek drogi do szkoły w krótkim czasie będzie pokryty pierwszą warstwą bitumiczną – dodaje starosta i prosi mieszkańców o cierpliwość. – Na Wielkanoc będzie przepiękna, nowa droga.

W sumie prace trwają na trzech drogach powiatowych, na odcinkach:

* Zabiele-Paszk * Marynin-Wohyń * Białka-Płudy-Głównie.

Samorząd pozyskał na ten cel ponad 31 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Za inwestycję w Zabielu odpowiada Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa. W tym przypadku to koszt 10,85 mln zł. Dołożyły też gmina oraz miasto Radzyń Podlaski.

– Nigdy tak dużo nie remontowaliśmy. To trzy ważne odcinki drogowe – podkreśla Szczepan Niebrzegowski. – Do końca kadencji planujemy, aby każda gmina miała co najmniej dwa projekty drogowe z dofinansowaniem.

EWELINA BURDA

Nowy dyrektor. Na razie na 3 miesiące

ŁUKÓW Jest nowy dyrektor Zarządu Dróg Miejskich. Z poprzednim burmistrzem miasta rozwiązał umowę po tym, jak policja przyłapała go na jeździe po alkoholu.

– Z początkiem stycznia burmistrz powierzył pełnie-

nie obowiązków dyrektora panu Tomaszowi Bednarczykowi – mówi Waldemar Siurek, sekretarz miasta. To pracownik Zarządu Dróg Miejskich. – Do tej pory był kierownikiem bazy sprzętu i transportu.

Na razie będzie kierował ZDM przez trzy miesiące. – Później możemy ogłosić konkurs lub dokonać awansu wewnętrznego – dodaje Waldemar Siurek. Decyzja jeszcze nie zapadła. Przypomnijmy: dyrektor

Marek W. wpadł podczas rutynowej kontroli łukowskiej drogówki. 9 listopada, po przebadaniu alkomatem, policjanci stwierdzili, że miał w organizmie 0,8 promila alkoholu. Policja zatrzymała jego prawo

jazdy i wszczęła dochodzenie nadzorowane przez łukowską prokuraturę. Mężczyzna usłyszał już zarzut jazdy pod wpływem alkoholu. Złożył wyjaśnienia, ale policja ich nie ujawnia. Grozi za to kara grzywny,

areszt lub zakaz prowadzenia pojazdów do 3 lat. Akta sprawy trafiły do Sądu Rejonowego.

Natomiast 31 grudnia na mocy porozumienia stron miasto rozwiązało umowę o pracę z Markiem W. (EB)



Nową siedzibę Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Kraśniku otworzyli oficjalnie starosta kraśnicki Andrzej Rolla wspólnie z przewodniczącym Rady Powiatu Kraśnickiego Jackiem Dubielem i dyrektorką PCPR w Kraśniku Katarzyną Wójtowicz

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W KRAŚNIKU

Przeprowadzka i pierwsza w powiecie komfortka

KRAŚNIK Z ul. Grunwaldzkiej 6 na ul. Szpitalną 4 przeniósł się Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Kraśniku.

W nowej siedzibie zespołu znajduje się komfortka. Jest to specjalna łazienka przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych – wyjaśnia Katarzyna Wójtowicz, dyrektorka Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kraśniku.

– W tym pomieszczeniu znajduje się rozkładane łóżko zwane przewijakiem. Komfortka, która jest w siedzibie Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności jest pierwszym takim miejscem w powiecie kraśnickim i drugim w województwie lubelskim. W Polsce jest 10

takich specjalnych łazienek. Warto podkreślić jest to, że z komfortki będą mogły skorzystać także osoby, które np. znajdują się w okolicy ul. Szpitalnej czy też które będą przejeżdżać przez Kraśnik a opiekują się bądź podróżują z osobami niepełnosprawnymi. W łazience znajdują się wszyst-

kie rzeczy potrzebne do higieny osobistej.

Generalny remont pomieszczeń przy ul. Szpitalnej o łącznej powierzchni użytkowej wynoszącej 170 metrów kw. rozpoczął się w ubiegłym roku.

– Trwał kilka miesięcy – dodaje Katarzyna Wójtowicz. Pomieszczenia zostały przy-

stosowane do potrzeb zespołu, powstały między innymi oddzielne gabinety dla lekarza orzecznika i psychologa.

Dzięki przeprowadzce znacznie poprawiły się warunki. – W siedzibie PCPR do dyspozycji Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności były tylko dwa niewielkie pokoje, które

nie były dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych – mówi dyrektorka kraśnickiego PCPR.

Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Kraśniku wydaje m.in. orzeczenia o niepełnosprawności a także legitymacje osób niepełnosprawnych. (AA)

Nie chcą drogi przez swoje miejscowości

PROTEST Już jest kilkaset podpisów pod protestem przeciwko przebudowie Drogi Krajowej numer 74 i stale przybywa niezadowolonych. Optują za budową szlaku, który ominie ich miejscowości



Na zebraniach w **BODACZOWIE**, Płoskiem, Wielączy, Klemensowie i **ZAWADZIE** (fot. z prawej) zbierano podpisy przeciwko przebudowie Drogi Krajowej numer 74.

FOT. LUCYNA OMIECZYŃSKA

Na plakacie, jaki organizatorzy akcji protestacyjnej pozwalają na roz-wieszanie np. w sklepach, można przeczytać między innymi:

„Ruch międzynarodowy, tranzytowy i daleko-bieżny należy przesunąć z naszej zatłoczonej ulicy na właściwą dla niego drogę. Nie chcemy więcej wypadków i ofiar na tej drodze przez wieś. Nie pozwólmy buldożerom niszczyć posesji dla szkodliwej i niebezpiecznej dla nas inwestycji. Nie chcemy nierozsądnych inwestycji szkodzących naszym miejscowościom za nasze pieniądze”.

Chodzi o Drogę Krajową numer 74, a konkretnie jej

odcinek Klemensów-Zamość.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przygotowuje się do przebudowy szlaku, a inwestycja ma zostać zrealizowana w latach 2024-2025.

– W ramach inwestycji droga będzie dostosowana do parametrów klasy GP (główna ruchu przyspieszonego), co oznacza że wymieniona zostanie nawierzchnia ze wzmocnieniem konstrukcji do przenoszenia obciążeń pojazdów o nacisku 11,5 tony/oś – podają drogowcy i dodają, że będzie także poprawiony system odwodnienia, wybudowane i przebudowane chodniki oraz zatok autobusowe. Całość ma uzupełnić zmodernizowane i nowe oświetlenie.

Każdy zainteresowany inwestycją mógł zająć zdanie do końca 2021 roku. Tymczasem część mieszkańców poszła krok dalej i zorganizowała akcję protestacyjną. Zebrania w tym temacie odbyły się już w Płoskiem, Zawadzie, Wielączy, Bodaczowie, Klemensowie.

Wszędzie można było się podpisywać pod protestem. W krótkim czasie udało się ich zebrać ponad 680.

– I cały czas ich przybywa – mówi nam Przemysław Omieczyski, jeden z protestujących i tłumaczy, że modernizacja DK 74 nie przyniesie korzyści. – Nikomu. Nie korzystają na tym

ani mieszkańcy, ani jadący tą trasą tranzytem. To droga przez pięć miejscowości, znajdujących się jedna przy drugiej, w których mieszka kilka tysięcy ludzi. Jest tu gęsta zabudowa, firmy, sklepy, gospodarstwa – wylicza i dodaje, że lepszym rozwiązaniem byłoby wybudowanie zupełnie nowej trasy, która byłaby obwodnicą spornej części DK 74.

GDDKiA z kolei tłumaczy, że chce zmodernizować cały szlak, co poprawi bezpieczeństwo.

– Rozbudowaliśmy już odcinki Frampol - Gorajec i Jarosławiec - Miączyn. Inwestycje te wpłynęły na poprawę bezpieczeństwa zarówno kierowców, jak i mieszkańców. Nie było tam protestów. Od lat mówi się, że polskie

drogi są wąskie i niebezpieczne. Zmieniamy to, dlatego w planach znajduje się nie tylko odcinek Klemensów-Zamość, w przyszłości będziemy chcieli rozbudować też inne fragmenty DK74 w kierunku przejścia granicznego w Zosinie. W ciągu tej drogi planowana jest też budowa pięciu obwodnic, które powstaną w ramach programu budowy 100 obwodnic – mówi nam Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiego oddziału GDDKiA.

Zaproponowane rozwiązania nie są ostateczne. Zgłoszone przez mieszkańców uwagi są analizowane. Nie ma jednak możliwości, że drogowcy wycofają się z inwestycji.

Jest jednak inne wyjście. W przyszłości ruch z tych miej-

scowości mogą wyprowadzić planowane obwodnice Zamościa i Szczepieszyna. Być może projektanci tak je pomyślą, że w połączeniu ominą miejscowości, w których protestują mieszkańcy.

– Za wcześniej jednak o tym przesądzać. Trwają prace nad dokumentacją projektową – zaznacza Minkiewicz.

Protestujący w przesłanym mediom piśmie: – W przypadku braku reakcji w postaci wycofania się GDDKiA z tego pomysłu oraz braku konkretnego i wiążącego planu budowy obwodnicy protestujący planują zaostrzyć działania. Będą to znacznie bardziej radykalne formy dostępne w ramach obowiązującego prawa.

SKO



Olaf Deriglasoff i Grzegorz Nawrocki



FOT. MAT. PRASOWE

Trasa koncertowa po mieszkaniach. Jakub i Justyna zapraszają

MUZYKA Olaf Deriglasoff i Grzegorz Nawrocki w grudniu wyruszyli w trasę koncertową po mieszkaniach. W czwartek zagrają w domu Justyny i Jakuba Jakubowskich pod Radzyniem Podlaskim

Będzie kameralnie i autentycznie, ale też gwiazdorsko i na najwyższym poziomie – zapewnia Jakubowski. Takie koncerty organizował w swoim

domu w Świerży (gmina Wołyń) już wcześniej. Zaprosił między innymi Czesława Mozila. Tym razem domowy koncert możliwy jest dzięki agencji Borówka.

Olaf Deriglasoff i Grzegorz Nawrocki to akustyczno-elektroniczny duet starych kumpli, jak o sobie mówią. – To weterani sceny niezależnej i alternatywnej. Łączą oszczędne aku-

styczne instrumentarium z nienachalną elektroniką i wykonują piosenki własnego autorstwa z bogatego repertuaru zgromadzonego na przestrzeni wielu lat działalności – opowiada

Magdalena Barocha z agencji Borówka.

Wejściówka na koncert kosztuje „co łaska”.

– Puszczony będzie kape-lusz. Każdy wrzuca, ile chce – tłumaczy organizatorzy.

Występ rozpocznie się o godzinie 19:30. Zainteresowani koncertem powinni wysłać e-mail na adres borowkamusic.promocja@gmail.com, bo liczba miejsc jest ograniczona. **(EB)**

Żyrzyn liczy na przywrócenie posterunku

BEZPIECZEŃSTWO W tym roku minie dokładnie 10 lat od likwidacji posterunku policji w Żyrzynie. Obecnie między lokalnym samorządem, a Komendą Wojewódzką Policji w Lublinie, trwają rozmowy o jego przywróceniu. Gmina jest gotowa przekazać policji uzbrojoną działkę i pomóc w przygotowaniu dokumentacji nowego budynku

Radosław Szczęch

Do puławskiej komendy, komisariatu w Kurowie, a także posterunków w Nałęczowie i Kazimierzu Dolnym, w niedalekiej przyszłości może dołączyć kolejny.

Na przywrócenie zlikwidowanego w 2012 roku posterunku liczą m.in. mieszkańcy gminy Żyrzyn. Od dziesięciu lat, w wyniku reformy, gminę tę obsługują policjanci z położonego ok. 17 kilometrów dalej, Kurowa.

Na ich pracę nikt nie narzeka, ale mieszkańcy woleliby mieć mundurowych na miejscu.

W związku z aktualną polityką MSWiA, która zakładana przywracanie zlikwidowanych przed laty posterunków, od miesiąca toczą się w tej rozmowy pomiędzy gminą, a wojewódzką policją.

Wstępnie wskazano już najbardziej dogodną lokalizację. Odbiła się także wizja lokalna z udziałem komendantów z Puław i Kurowa.

Rozmowy są na tyle zaawansowane, że podczas grudniowej sesji, żyrzyńscy



Tak prezentuje się modułowy, parterowy posterunek w dolnośląskich Prochowicach, który oddano do użytku w zeszłym miesiącu. Obiekt kosztował ok. 3,5 mln zł. Podobny może powstać w powiecie puławskim

FOT. POLICJA

radni wyrazili zgodę zarówno na nieodpłatne przekazanie policji wybranej działki (przy ul. Powstania Styczniowego, niedaleko ośrodka zdrowia, apteki i Urzędu Gminy). Samorządowcy gotowi są również na przekazanie dotacji (50 tys. zł) na rzecz Funduszu Wsparcia Policji na dokumentację dla nowego budynku.

– Mamy uzbrojoną działkę położoną blisko drogi szybkiego ruchu, z gazem ziemnym, linią energetyczną i dogodnym dojazdem. Oferujemy również finansową pomoc w przygotowaniu dokumentacji budynku, a po jego otwarciu na pewno pomogliśmy również w zakupie niezbędnego wyposażenia – zapewnia Andrzej

Bujek, wójt gminy Żyrzyn. – Myślę, że przywrócenie naszego posterunku podniosłoby poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców.

Do przekazania działki i pieniędzy potrzebna jest oficjalna zgoda ze strony KWP. Dopiero na tej podstawie, lokalne władze będą mogły zapłacić za podział geodezyjny gruntu (wyodrębnienie

działki), a następnie oddać go policji. Porozumienie ma być ważne przez 3 lata od wydania decyzji. Jeśli w tym czasie posterunek nie powstanie, gmina daje sobie prawo do cofnięcia darowizny.

– Sądę, że jest to uczciwa propozycja – ocenia wójt.

Nowy posterunek to kilkanaście etatów; zarówno

funkcjonariuszy, jak i pracowników cywilnych. W budynku, wzorem innych obiektów tego typu, znalazłyby się biura, szatnie, poczekalnia, sala odpraw, garaż itp.

Według przyjętych założeń, miałyby on powstać w technice modułowej, stosowanej już z powodzeniem w innych częściach kraju.

Na otwarcie własnego posterunku liczą także w pobliskim Baranowie. Gminie brakuje jednak dogodnej lokalizacji. Działka w centrum, u zbiegu ul. Michowskiej i Zagrody, którą pod koniec zeszłego roku zaproponowały lokalne władze, została odrzucona przez KWP.

– Okazało się, że jest za mała – przyznaje Stanisław Włodarczyk, sekretarz gminy. Baranowscy samorządowcy zaproponowali więc kolejną ziemię, tym razem na peryferiach, przy Tartacznej. Odpowiedzi jeszcze nie ma, ale szanse na wygraną z położonym tuż przy S17 Żyrzynom wydają się niewielkie.

powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murywany i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemiegi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

Działki

SPRZEDAM działkę budowlaną 4200m kw. Uzbrojona, ogrodzona, wjazd z drogi asfaltowej. Centrum Wyrki, 30zł za m kw ,tel. 501505044 .

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/OGS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www. dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/OGS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta

o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie ternu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja- obok działki.

Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/OGS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

Obiekty

POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep, restauracja, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

Inne

DO sprzedania dwupoziomowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne.

Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsiönku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Oplaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). Cena: 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME pomieszczenia warsztatowe 60 mkw. w Świdniku (woda, światło, kanał, piec węglowy). Tel. 512 722 909.

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe dla studentów, ul. Probostwo (boczna Jaczewskiego) 1400 zł/m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

WYNAJME garaż Lublin, Jana Sawy 8, pod blokiem, 250 zł/ m-c. Tel. 814593083.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

DO wynajęcia lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut . (oferta nr 146/2351/OLW) Cena: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Części

SPRZEDAM 4 opony zimowe Continental, 1 kierunkowe.

cena 350 zł. Tel. 530 681 233

SPRZEDAM borty stan bdb. do przyczepy 4 tony wywrotka z nakładkami 25 cm. Tel. 789 226 674.

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

Inne

SPRZEDAM komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

Motocykle

ROMET K 125 (2011 r.) poj. 125, przebieg 13000 km, stan idealny, ubezpieczony. Tel. 789 226 674.

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

Sprzedam

PUSTAKI żuźłowe sprzedam. Tel. 503 679 425.

SŁUPY 4 metrowe z ceownika 14 x 14. Tel. 503679425

SŁUPKI z ceownika i słupy 4m 14 x14, elki betonowe 50x100x150. Tel. 50 36 79 425.

DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

MASZyny BUDOWLANE

Sprzedam

WIBRATOR do pustaków, kostki brukowej, nowy. Tel. 785869988.

ROLNICTWO

MASZyny ROLNICZE

Sprzedam

SPRZEDAM rozrzutnik obornika dwuosiowy, na resorach stan bdb. Hrubieszów, tel. 789 226 674.

PAJĄK 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

SIEWNIK niemiecki Isaria. tel. 50 36 79 425.

ŚRUTOWNIK z motorem. Tel. 503679425.

SPRZEDAM siewnik niemiecki. Tel. 50 36 79 425.

DOM

MEBLE

Sprzedam

KANAPE dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

Sprzedam

ZAMRAŻARKA na siłę duża. Tel. 503679425

KOMPUTERY

Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

Sprzedam

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 39 lat szuka pracy od 15.00 do 20.00, jako opiekunka dla starszej pani, tel. 666047725

ZATRUDNIĘ

PRACA NASUTÓW,Firma Proxim zatrudni operatorów maszyn oraz mechanikówbardzo dobre zarobki, umowa o pracę, pełny etat+48 887 029 309

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Sprzedam

HARMONIA 4-rzędowa Borucki Warszawa, stan bdb. Tel. 608 722 403.

RÓŻNE

INNE

W nocy 31 grudnia na dzielnicy Dziesiątej zaginął pies w typie basenji, średniej wielkości, umaszczenie rude. Proszę o

kontakt 692356047

SPRZEDAM

SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM trylogię sienkiewiczowską w twardej oprawie; stan: b. dobry; 10zł/ szt. tel. 516339017

SPRZEDAM borty do przyczepy szóstki 6 ton, stan bdb. Hrubieszów, tel. 789 226 674.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /XL/, stan: dobry, c: 30 zł. Tel. 516339017

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

SPRZEDAM 2 śpiwory /nowe/ :25 zł/ szt. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan: b. dobry, c: 200 zł 516339017

SŁUPKI z ceownika do płotu żelazne, drzwi pojedyncze. Tel. 503679425.

BURTY do przyczepy nowe, wóz i brama z branką. 503679425

PAJĄK do rozbijania pokosów siana, śrutownik, drzwi do garażu, zawiasy i sufigne , rury izolowane na tunel. 503679425

DRZWI garażowe. Tel. 503679425.

RURY izolowane na tunel. Tel. 503679425.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZyny I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPAWARKA do siły, tel. 50 36 79 425.

KOWADŁO duże ze stojakiem 2200 zł. do negocjacji. Tel. 608 722 403.

SKRĘCARKA pręta i płaskownika do ogrodzeń metalowych. Tel. 785869988.

MASZYNA do skręcania i gięcia, płaskowania prętów, do wyrobu balustrad, płotów, krat ozdobnych, c. 1500, tel. 785869988

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

INFORMUJE, ŻE

w dniu 5 stycznia 2022 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy, na okres 21 dni, wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Miasto Puławy, położonej w Puławach przy ul. Głowackiego, przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na czas oznaczony: działka nr 128 o pow. 0,0038 ha. Wykaz nieruchomości stanowi załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Puławy z dnia 5 stycznia 2022 Nr A/7/2022 i został zamieszczony również na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu).

in637

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty udziału wynoszącego 1/2 części w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej działkę o nr ewidencyjnym 699 o powierzchni 0,04 ha, położonej w Chodlu przy ul. Majora Zapory 22, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr LU10/00045199/2, za cenę nie niższą niż 144 646,00 PLN brutto, wynikającą z operatu szacunkowego. Pisemne oferty mogą być składane w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia. Regulamin konkursu ofert oraz szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży dostępne na stronie internetowej: www.bkkancelaria.pl/syndyk-sprzeda oraz pod numerem telefonu: 790 743 320.

in639

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKA dla zadłużonych. Bez BIK, pozabankowa. Bezpiecznie i uczciwie. Dojazd do klienta. Tel. 667 181 323.

203621L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel.503034634.

195821L01.A

ZAMOJSKI Szpital Niepubliczny Spółka z o.o. ul. Peowiaków 1, Zamość zatrudni lekarzy na dyżury w Poradni Nocnej i Świątecznej Opiece Lekarskiej (umowa cywilnoprawna, umowa zlecenia). Telefon 84 677 5021.

193021L01.A

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; Unicka - Lublin; obok kaplicy; przy alei głównej; telefon (po godz. 18'stej): 505 077 645

000322L01.A

PROFESJONALNA hodowla owczarka niemieckiego „Animar” ma do sprzedania rodowodowe szczenięta z wybitnym pochodzeniem. Tel. 500207199.

202721L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

203521L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

202021L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820



Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

KURTKI I PŁASZCZE
CENTRUM GARNITUROWE tel.731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2443

masz firmę?
Zamów **ogłoszenie drobne**

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni.pl

**Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim**

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

Nie zdołali dogonić

ILIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W zaległym spotkaniu dziewiątej kolejki grupy C rezerwy Azotów Puławy przegrały na wyjeździe z Pabiksem IMPACT Pabianice 28:32

Był to pierwszy mecz puławskiej młodzieży w nowym roku. Faworytem byli gospodarze, którzy zajmowali piąte miejsce w tabeli. Od początku miejscowi narzucili swoje warunki. Po kilku składnych akcjach w czwartej minucie było 4:1 dla Pabiksu. Puławska młodzież nie zamierzała poddać się bez walki już po kilku minutach. Za sprawą trzech trafień z rzędu Kamila Koniecznego i Eryka Figury doprowadziła do remisu 4:4. Kolejny szturm na bramkę Wojciecha Boruckiego ekipa z Pabianic przyspuściła w połowie pierwszej odsłony. Pabis wyszedł na prowadzenie 10:6. Minutę przed końcem tej części przewaga miejscowych wzrosła do pięciu goli (17:12). Rzut karny wykorzystany przez najsukuteczniejszego w rezerwach Koniecznego zmniejszył straty do czterech trafień. W drugiej połowie gospodarze utrzymywali kilkubramkową przewagę. Ambitni goście kilka razy zbliżyli się na trzy gole:

21:18, 22:19, 25:22, 26:23 i 29:26. Trzy minuty przed końcem Figura trafił na 30:28. Odpowiedź rywali była porażająca – cztery bramki z rzędu. Mecz zakończył się przegarną puławian 28:34. (grom)

Pabiks IMPACT Pabianice – Azoty II Puławy 34:28 (17:13)

Azoty II: Borucki – Potucha, Włodarczyk, Czopek 2, Sekuła, Stachowiak, Figura 7, Szewczyk 6, Batyra 1, Baranowski 1, Konieczny 11. **Kary:** 2 minuty.

1. GROT Anilana Łódź	10	27	359-264
2. AZS UW Warszawa	10	23	331-294
3. Jurand Ciechanów	9	22	278-230
4. Enea Orleń Zwoleń	10	21	312-265
5. Pabiks IMPACT Pab.	9	21	293-249
6. Orlen Wisła II Płock	10	12	290-300
7. SMS ZPRP I Płock	10	9	301-297
8. Azoty II Puławy	10	9	234-292
9. SPR ROKIS Radzymin	10	8	264-332
10. Warszawianka War.	10	7	255-289
11. Włókniarz Konstant. Ł.	10	3	219-324

29-30 stycznia: Warszawianka – Azoty II ● Jurand – Anilana ● Radzymin – Włókniarz ● SMS Płock – Wisła II Płock ● Orleń – AZS UW ● pauzuje Pabiks.

Karuzela pełna nazwisk

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski wciąż pozostaje bez selekcjonera. W mediach trwa wyścig o to, kto wskaże właściwego kandydata na następcę Paulo Sousy, który pod koniec 2021 roku opuścił naszych kadrowiczów by kontynuować karierę w Brazylii

Po tym jak Polski Związek Piłki Nożnej pożegnał się z Sousą w mediach ruszyła lawina spekulacji dotyczących tego, kto zajmie jego miejsce. Oczywiście, jak to już było w przeszłości, zaczęły powstawać dwie listy. Jedna dotyczyła nazwisk rodzimych szkoleniowców, druga – zagranicznych. Wzdłuż doniesień na liście krajowej widniały nazwiska Czesława Michniewicza, Adama Nawałki, Michała Probiezera i Marka Papszuna. Z czasem najwyżej zaczęły być stawiane akcje Nawałki, dla którego miałby to być powrót do kadry po nieudanym Mundialu w 2018 roku. Jednak dość niespodziewanie w media obiegła kolejna sensacyjna informacja. Otóż były trener m.in. Górnik Zabrze ma być jednym z kandydatów do objęcia stanowiska selekcjonera reprezentacji...Kosowa. Takie wieści podał portal sport.tvp.pl powołując się na numer tamtejszego dziennika „Koha Ditore”. Mimo to Nawałka nadal ma być faworytem wśród Polaków. A to także dlatego, że Marek Papszun będzie kontynuował swoją karierę w Rakowie Częstochowa (ostatnio zakończyły się spekulacje o jego ewentualnych przenosinach do Legii Warszawa). Równolegle do rewelacji z kraju poszerzała się lista nazwisk trenerów zza granicy. Prym zaczęli wieść na niej włoscy szkoleniowcy. Jako pierwsze padło nazwisko Fabio Cannavaro – mistrza świata z 2006 roku w Niemczech. Później do grona kandydatów dołączył jego kolega z repre-

zentacji – Andrea Pirlo mający w swoim trenerskim CV prowadzenie m.in. Juventusu Turyn. Kandydatury tej dwójki potwierdził zresztą prezes PZPN Cezary Kulesza. Potem w mediach padało kolejne nazwisko trenera w rodem z Italii: Cesare Prandelliego. Włoch w przeszłości był selekcjonerem tamtejszej reprezentacji, z którą dotarł do finału Euro 2012 organizowanego przez Polskę i Ukrainę. Z drużyną narodową swojego kraju był także na Pucharze Konfederacji w 2013 roku i mistrzostwach świata rok później. Ma także doświadczenie w prowadzeniu kilku włoskich klubów. Jednak marzeniem Kuleszy ma być podobno powołanie na stanowisko selekcjonera byłej wielkiej gwiazdy ukraińskiej piłki – Andrija Szewczenki (takie informacje podał niedawno Przegląd Sportowy). Były znakomity napastnik ostatnio prowadził reprezentację Ukrainy, z którą dotarł do ćwierćfinału Euro 2020. Obecnie pracuje w występującej w Serie A drużynie Genoi i ma ważny kontrakt do 30 czerwca 2024 roku. Rewelacje z zatrudnieniem w Polsce Ukrainca w swoim stylu skomentował Zbigniew Boniek. – Uśmiełem się. Czyli Andriej miałby zrobić to samo co Paulo, tylko w drugą stronę? Ma kontrakt na 2,5 roku, a do zarobienia jeszcze 7,5 mln euro netto – napisał były prezes PZPN na Twitterze. Jak więc widać karuzela z wyborem nowego selekcjonera Polaków kręci się w najlepsze. Kibicom pozostaje więc zachować cierpliwość do 19 stycznia, bo wówczas karty zostaną odkryte.

Probiez się wycofał

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Michał Probiez został najkrócej pracującym trenerem na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce. W czwartek był trener Cracovii został przedstawiony jako nowy szkoleniowiec Bruk-Bet Termaliki Nieciecza, a w sobotę media obiegła wiadomość o jego odejściu

Przypomnijmy, że obecny sezon pochodzi z Bytomia 49-latek rozpoczął na ławce trenerskiej Cracovii, ale jeszcze przed zakończeniem rudy pożegnał się z posadą. Jego rozłąka z PKO BP Ekstraklasą miała być krótka. W Święto Trzech Króli zaprezentowano go jako szkoleniowca bijącej się o utrzymanie Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. – Zarząd Bruk-Bet Termalica informuje, iż nowym szkoleniowcem „Słoni” został 49-letni, pochodzący z Bytomia, Michał Probiez. Na liście zdobytych trofeów posiada dwa Puchary Polski (z Cracovią i Jagiellonią Białystok) i dwa Superpuchary Polski (z Cracovią i Jagiellonią Białystok), a także srebrny i brązowy medal Mistrzostw Polski. Trenerze, witamy w Bruk-Bet Termalica i życzymy powodzenia – można było przeczytać na oficjalnym portalu kluby z Niecieczy.

Minęły dwa dni, a media obiegła wiadomość, że Probiez nie poprowadzi beniaminka nie tylko w żadnym meczu, ale nawet nie przeprowadził z jego zawodnikami ani jednego treningu! Sensacyjne doniesienia podał „Przegląd Sportowy”. Zamiast zaplanowanego na



Michał Probiez miał zostać trenerem Bruk-Bet Termaliki Nieciecza, ale ostatecznie nie poprowadzi beniaminka

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

sobotę pierwszego treningu pod okiem doświadczonego szkoleniowca, władze klubu otrzymały wniosek o rozwiązanie umowy. Jak przekazała jedna z osób będących blisko 49-latk, wpływ na to miały rozbieżności w stosunku do wcześniejszych ustaleń. – Kompletnie inne były ustalenia przy podpisywaniu umowy. Chciał i był gotowy pomóc klubowi, pieniądze były sprawą drugorzędną. Ale poczuł się bardzo rozczarowany. Jeśli tak to wyglądało na początku pracy, strach

pomyśleć, co byłoby dalej – powiedziała „Przeglądowi Sportowemu” osoba z otoczenia Probieza.

Poważnego osłabienia w ostatnich dniach doznała z kolei Wisła Kraków. Z „Białą Gwiazdą” pożegnał się bowiem Yaw Yeboah, który na zasadzie definitywnego transferu przenosi się do amerykańskiego Columbus Crew. 24-letni pomocnik podpisał z nowym klubem kontrakt obowiązujący do 2024 roku i zawierający opcję przedłużenia o kolejny rok. Jesienią w PKO BP

Ekstraklasie Yeboah zdobył pięć bramek, a jedną z nich strzelił po niesamowitej indywidualnej akcji Górnikowi Łęczna. Wisła bardzo szybko postarała się o uzupełnienie składu i w piątek poinformowała, że jej nowym zawodnikiem został Zdenek Ondrasek podpisując półroczny kontrakt z opcją przedłużenia. 33-letni napastnik w przeszłości grał już w Wiśle, a w ostatniej rundzie rozegrał 11 spotkań i strzelił jedną bramkę w barwach Tromsø IL, czyli zespołu norweskiej ekstraklasy.

Rekordowo szybkie bieganie

LEKKOATLETYKA Nad Zalewem Zemborzyckim odbyła się trzecia już odsłona przełajowego cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden Lublin (z pięciu zaplanowanych na sezon 2021/2022). Najlepszymi na 5-kilometrowej trasie okazali się Damian Świerdzewski i Natalia Zych

Szczególnie ciekawa była męska rywalizacja, bowiem aż czterech zawodników uzyskało wynik lepszy od dotychczasowego rekordu trasy (który do dzisiaj należał do Artura Kerna). Linij mety minęło dzisiaj 261 osób. W zawodach CT Junior wzięło udział 70 młodych sportowców.

Wynik zwycięzcy rywalizacji – Damiana Świerdzewskiego – to 16:06. Drugie miejsce wywalczył Andrzej Starzyński (16:08), a trzeci był Rafał Gontarczyk (16:19). Czwartą lokatę zajął debiutujący na lubelskiej trasie Wojciech Kopeć z Olsztynka, który również pobiegł znakomicie – jego wynik to 16:27.

– Od pierwszego biegu City Trail miałem jasno sprecyzowany cel – chciałem wygrać, ale też rozprawić się z rekordem trasy, bo wiedziałem, że jest on w moim zasięgu. Dzisiaj czułem presję, bo bardzo zależało mi na wygranej. Był to mój trzeci bieg i wygrana dawała zwycięstwo w klasyfikacji generalnej, a biorąc pod uwagę fakt, że w lutym



FOT. ORGANIZATORZY

i marcu najpewniej nie będę startować, kluczowe było dzisiejsze zwycięstwo. Na starcie pojawili się Wojciech Kopeć i Andrzej Starzyński – obaj to mocni biegacze. Presję wzmacniał fakt, że nigdy nie wygrałem z Andrzejem. Z drugiej strony wiedziałem, że warun-

ki są dobre, moja dyspozycja lepsza niż przed miesiącem, więc nie miałem nic do stracenia. Od początku ruszyliśmy bardzo mocno, w pierwszej części dystansu tasowaliśmy się z Andrzejem, ale taktyka była jedna – chciałem bieć mocno, nie licząc na finisz, bo nie jest to moja najmocniejsza strona. Na mecie byłem bardzo zmęczony i zadowolony. To był świetny bieg i jestem z siebie bardzo dumny. Cieszę się, że w takim stylu przypieczętowałem wygraną w generalce. Jeśli będę miał możliwość, to w przyszłym roku wrócę, ale najpewniej na warszawską trasę, bo będę miał bliżej z Ostrołęki, gdzie się przeprowadzam – relacjonuje Damian Świerdzewski.

Najlepszą wśród kobiet okazała się Natalia Zych (czas 19:38), drugie miejsce wywalczyła Magdalena Sekuła (19:57), a trzecia była Beata Klimek (20:00). Rywalizacja w kobiecej klasyfikacji generalnej nadal trwa. Kolejny – czwarty już bieg CT w Lublinie w edycji 2021/2022 – jest zaplanowany na 5 lutego.

Nie zwalnia tempa

SPORTY MOTOROWE

Konrad Dąbrowski w czołówce klasyfikacji klasy Rally2 siódmego etapu Rajdu Dakar

Zawodnicy ponownie wyruszyli na trasę Rajdu Dakar po dniu przerwy. Podczas siódmego etapu pokonali oni drogę ze stolicy Arabii Saudyjskiej, Rijadu, do Ad-Dawadimi. Konrad Dąbrowski z zespołu DUUST Rally Team uplasował się na siódmym miejscu w zestawieniu klasy Rally2. Etap siódmy, rozpoczynający drugą część Rajdu Dakar, miał łączną długość 701 kilometrów – sam odcinek specjalny miał 401 kilometrów. Droga prowadziła z Rijadu, w którym zawodnicy spędzili już cztery dni, do Ad-Dawadimi.

W niedzielę na zawodników czekała jazda głównie po twardym podłożu, jednak przez wiele kilometrów poruszali się także po wydmach. W drugim tygodniu rajdu, po raz pierwszy na trasie odcinka znalazł się asfalt, który stanowił 17 procent drogi.

Po raz kolejny dobre wyniki osiągnął Konrad Dąbrowski. W klasyfikacji ogólnej etapu uplasował się 29. pozycji, a w klasie Rally2 na 7. Ponownie był też trzecim juniorem zmagania. Te osiągnięcia dały mu awans w dwóch klasyfikacjach generalnych.

Po siedmiu etapach rajdu młody Polak przesunął się na 32. miejsce w klasyfikacji generalnej motocykliściów, a dodatkowo wskoczył na podium zestawienia juniorskiego. W klasie Rally2 pozostaje na pozycji numer 9, ze stratą sześciu minut do zawodnika przed sobą.

– W sumie było to pozytywne rozpoczęcie drugiego tygodnia Dakaru. Przed rajdem pewnie wziąłbym taki wynik w ciemno – 29. miejsce i 26 minut straty do pierwszego zawodnika. Jednak wiem, że było stać mnie na więcej. Gdyby nie dwie pomyłki, to byłoby sporo lepiej. Z jednej strony to dzień na plus, a z drugiej mam mieszane uczucia, bo wiem, że moje tempo jazdy pozwala mi na więcej. Natomiast są to też moje pierwsze zawody w życiu, w których traktuję trzymam takie tempo oraz prędkość jazdy jest taka duża, więc to normalne, że dopiero z czasem przyjdzie mi umiejętność pogodzenia tego z perfekcyjnym nawigowaniem – podsumował etap zawodnik DUUST Rally Team.

Maciej Gierma, drugi z polskich motocyklistów, z zespołu Orlen Team był piętnasty, dzięki czemu awansował na 24. pozycję w klasyfikacji generalnej rajdu.

Multi Multi (10.01), godz. 14

2, 9, 12, 15, 18, 19, 20, 22, 29, 41, 44, 55, 58, 61, 66, 71, 74, 75, 77, 78. Plus 71.

Multi Multi (9.01), godz. 21.50

3, 5, 7, 9, 11, 12, 14, 18, 19, 29, 30, 34, 41, 43, 55, 57, 60, 67, 71, 77. Plus 55.

Mini Lotto (9.01)

1, 9, 18, 32, 42.

Ekstra Pensja (9.01)

4, 9, 11, 20, 26 – 2.

Ekstra Premia (9.01)

4, 8, 22, 33, 35 – 1.

Kaskada (10.01), godz. 14

1, 3, 5, 7, 8, 9, 15, 16, 18, 19, 20, 23.

Kaskada (9.01), godz. 21.50

1, 4, 5, 6, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 21, 22.

Super Szansa (10.01), godz. 14

4, 6, 8, 8, 1, 2, 8.

Super Szansa (9.01), godz. 21.50

6, 1, 5, 7, 9, 3, 4.

BIEGI NARCIARSKIE Dzisiaj i jutro w Zakopanem odbędą się mistrzostwa Polski. MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski najmocniej liczy na Monikę Skinder

20-letnia reprezentantka województwa lubelskiego to w tej chwili ostoja naszej kadry i niemal pewna uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Wprawdzie oficjalnych nominacji do tej imprezy jeszcze nie ogłoszono, to nikt nie wyobraża sobie, żeby Skinder zabrakło w najważniejszej imprezie czterolecia.

Najpierw jednak w Zakopanem będzie walczyć o swój siódmy złoty medal mistrzostw Polski. 5 z nich wywalczyła w sprincie, a jeden w biegu na 15 km stylem dowolnym. Trzeba zaznaczyć, że w stolicy Tatr wcale nie jest mrozną faworytką do kolejnego tytułu. Wprawdzie udało się jej już w tym sezonie wywalczyć punkty Pucharu Świata, to ostatnio jednak miała trochę problemów zdrowotnych. Z tego powodu Skinder zabrakło w Tour de Ski, który był rozgrywany na przełomie grudnia i stycznia. – Na pewno ta przerwa w treningach została jakiś ślad w jej organizmie. Wszyscy jednak liczymy na kolejne złoto w sprincie, chociaż będzie on rozgrywany techniką dowolną, a Monika lepiej czuje się w klasyku. Jej główną rywalką będzie Izabela Marcisz, która również



Monika Skinder to jedna z faworytek rozpoczynających się dzisiaj w Zakopanem mistrzostw Polski

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ LUBELSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK NARCIARSKI

jest w bardzo dobrej formie – mówi Waldemar Kołcun, klubowy trener Moniki Skinder.

Nie jest jednak powiedziane, że MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski będzie miał we wtorkowym sprincie więcej powodów do radości. Od kilku miesięcy aspiracje do narodowej kadry zgłasza także Anna Berezecka. Ta zdolna 19-latką niedawno

zadebiutowała w Pucharze Świata. I chociaż w Dreźnie nie zdobyła punktów, to jednak kolejna zawodniczka z województwa lubelskiego w tym prestiżowym cyklu musi cieszyć kibiców biegów narciarskich w naszym regionie. – Myślę, że Ania ma jeszcze czas na zdobywanie medali mistrzostw Polski. W jej przypadku przyzwoitym wynikiem byłaby kwalifi-

kacja do półfinału zawodów sprinterskich w Zakopanem. Jeżeli udałoby się jej dostać do finału, to byłby to znakomity rezultat – mówi Kołcun. I od razu dodaje, że podobny cel stawia przed innym swoim podopiecznym, Bartoszem Cielniakiem. 19-latek jeszcze nie doczekał się debiutu w Pucharze Świata, ale od kilkunastu miesięcy sygnalizuje, że

również drzemie w nim olbrzymi potencjał. Świadczą o tym chociażby niezłe wyniki w zawodach niższej rangi.

Runda zasadnicza wtorkowych sprintów w Zakopanem rozpocznie się o godz. 12. Na środę natomiast przewidziane są biegi interwałowe stylem klasycznym. Panowie ruszą o godz. 9, a panie o godz. 11.

KAMIL KOZIOL

Żuźlowcy pojechali na narty

ŻUŻEL Młodzi zawodnicy Motoru Lublin ćwiczą swoje umiejętności narciarskie przed startem sezonu w U24 Ekstralidze. Pobyt w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem to element przygotowań do jazdy na torze

W sobotę, przed wyjazdem na południe kraju, zawodnicy z zespołu U24 oraz młodzież adepci ze szkółki żużlowej przeszli badania wydolnościowe. Natomiast w polskich górach zameldowali się w niedzielę, a w drogę powrotną do Lublina wyruszą w czwartek, kiedy to będą musieli ustąpić miejsca skoczkom narciarskim.

W Zakopanem przebywa obecnie 15 zawodników i tych, którzy chcą zdać egzaminy na licencję żużlowe. Do tego dochodzi jeszcze sztab szkoleniowy, psychologowie oraz osoby związane z klubem.

– Jesteśmy tu drugi dzień i akurat podchodzimy na Halę Kondratową – powiedział nam Piotr Więckowski. – Mamy do swojej dyspozycji cały ośrodek. Jest czas na odnowę biologiczną, jest siłownia i komory niskociśnieniowe. Niektórzy chłopcy śpią w pokojach, w których



FOT. MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

jest obniżone ciśnienie – relacjonuje.

Tymczasem w Lublinie trwa przygotowywanie toru do jazdy. Od sezonu 2022 w PGE Ekstralidze na każdym „owalu” będzie musiał być zrobione odwodnienie liniowe, a kluby będą musiały posiadać plandekę do osłaniania nawierzchni przed opadami deszczu. W przypadku lubelskiego obiektu odwodnienie było robione już dwa lata

temu, natomiast – jak przekazał nam Miłosz Bednarczyk z MOSiR Bystrzyca, spółki zarządzającej stadionem – obecnie trwa przetarg na zakup wspomnianej plandeki. Ma on zostać rozstrzygnięty przed rozpoczęciem rundy wiosennej.

Seniorzy Motoru Lublin również mają już zaplanowany początek przygotowań. Wzorem ubiegłego roku pojadą

na obóz kondycyjno-integracyjny do hiszpańskiego Calpe, gdzie będą spędzać czas głównie na rowerach.

Sezon w PGE Ekstralidze rozpocznie się 8 kwietnia. Tego dnia Motor Lublin zmierzy się na wyjeździe z Moje Bermudy Stalą Gorzów. Natomiast w U24 Ekstralidze zawodnicy obu klubów spotkają się 26 kwietnia.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Święto piłki w Afryce

PIŁKA NOŻNA Rozpoczęła się 33. Edycja Pucharu Narodu Afryki, który pierwotnie miał się odbywać latem 2021 roku. Gospodarzem imprezy jest Kamerun, który w meczu otwarcia, po zacięłym spotkaniu, pokonał Burkinę Faso

Wczempionacie w którym tytułu mistrzowskiego broni Algieria bierze udział 24 zespoły podzielone na sześć grup. Po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy oraz cztery najlepsze z trzech miejsc, awansują do fazy pucharowej. Co ciekawe poza finałem w PNA rozegrany będzie także mecz o trzecie miejsce.

W niedzielę odbyły się dwa spotkania grupy A. Na inaugurację Kamerun zmierzył się z Burkiną Faso. Wynik spotkania otworzył ładnym strzałem zawodnik gości Gustavo Sangare. Później dwie bramki z rzutów karnych zdobył Vincent Aboubakar, a przy pierwszej jedenastce sędzieja musiał skorzystać z analizy VAR. Gospodarze mogli wygrać wyżej, a Aboubakar mógł skompletować hattricka, ale przy trzecim trafieniu dla Niepokromionych Lwów był na minimalnym spalonym. Mimo to, snajper Al-Nassr mógł zejść do szatni z poczuciem dobrze wykonanego obowiązku.

W drugim meczu Etiopia, która jako jedyna w stawce ma w swojej kadrze jedynie zawodników grających w Afryce, przegrała 0:1 z Wyspami Zielonego Przylądka, a gola na wagę trzech punktów zdobył Julio Tavares, zamykając akcję swoich kolegów celną głową.

Koniec kiepskiej passy

II LIGA SIATKAREK Po trzech porażkach z rzędu wreszcie jest przełamanie. Drużyna AZS UMCS Volley pokonała na wyjeździe Spartę Warszawa 3:0

Drużyna Bartosza Jesienia kontrolowała mecz praktycznie we wszystkich setach. W pierwszym szybko wypracowała sobie solidną zaliczkę, ale gospodynie zdołały dogonić rywalki. W końcówce wydawało się jednak, że to lublinianki spokojnie dowiodą korzystny rezultat. Prowadziły już nawet 22:16. Sparta nie zamierzała się jeszcze poddawać i powalczyła. W efekcie, akademicki triumfowały po nerwowym finiszu 26:24.

Później poszło już z górki. Zarówno w drugiej partii, jak i trzeciej wyższość AZS UMCS Volley nie podlegała żadnej dyskusji. W drugim rozdaniu przeciwniczki zdołały ugrać zaledwie 14 „oczek”, a w kolejnej tylko trzy więcej. W efekcie, udało się przerwać złą passę i utrzymać drugie miejsce w tabeli.

– Na pewno jestem zadowolony z tego zwycięstwa. Długo czekaliśmy na kolejny komplet punktów i można powiedzieć, że ten przyszedł w odpowiednim momencie. Mam nadzieję, że ta wygrana pomoże nam w kolejnych spotkaniach. Przebieg zawodów? W pierwszym secie wszystko faloowało, bo najpierw mieliśmy przewagę, później ją roztrwoniliśmy, ale w końcówce znowu było kilka punktów więcej dla nas. Trzeba było ostatecznie grać na przewagi, ale

się udało. Dwie kolejne odsłony przebiegały już pod nasze dyktando – wyjaśnia Bartosz Jesień, trener ekipy z Lublina.

Jego podopieczne w kolejnej serii gier zagrają u siebie z najgorszym zespołem grupy drugiej – Osemką Siedlce. Rywalki do tej pory zgromadziły na swoim koncie zaledwie siedem „oczek” i zamykają tabelę.

(LUKISZ)

Sparta Warszawa – AZS UMCS Volley Lublin 0:3 (24:26, 14:25, 17:25)

AZS UMCS Volley: Hochołowska, Chadała, Urbańska, Gieroba, Duma, Kostur, Kluś (libero) **oraz** Romaniuk (libero), Kowalczyk, Ligienza, Elko, Welna.

Pozostałe wyniki i tabela grupy drugiej: AZS Warszawa – AZS Uniwersytet Gdański 3:1 (15:25, 25:16, 25:19, 25:18) • Osemka Siedlce – Chemik Olsztyn 0:3 (27:29, 22:25, 9:25) • Krótka Mysiadło – Nike Węgrów 2:3 (27:25, 25:20, 14:25, 23:25, 12:15) • ŁKS II Łódź – Legionovia Legionowo 0:3 (17:25, 13:25, 20:25).

1. Legionovia	13	34	36:11
2. AZS UMCS	13	25	30:19
3. Nike	12	23	29:18
4. JHN	13	21	29:25
5. AZSUG	12	20	23:21
6. ŁKS II	13	18	22:27
7. MUKS	13	16	21:30
8. Sparta	13	16	24:28
9. Chemik	13	12	20:31
10. Osemka	13	7	12:36

15 stycznia: AZS Uniwersytet Gdański – ŁKS II • Legionovia – MUKS • Nike – Sparta • AZS UMCS Volley – Osemka • Chemik – AZS JHN Warszawa.

Zrobię wszystko, aby wiosną się poprawić

ROZMOWA z Adamem Ryczkowskim, zawodnikiem Motoru Lublin

• Jak pan ocenia pierwszą rundę w nowym klubie? Chyba jednak wszyscy spodziewali się trochę więcej...

– Na pewno oczekiwania moje i innych były większe i nie ma co się oszukiwać, ale najważniejsze to teraz skupić się na okresie przygotowawczym. Tamto już było i jedyne, na czym się teraz koncentruję, to dobrze przepracowana zima, która przed nami, bo przeszłości już nie zmienię.

• Dawno nie miał pan pewnie rundy bez gola, czy asysty? I z czego to tak naprawdę wynikało? Kontuzja w okresie przygotowawczym na pewno zrobiła swoje...

– Sam nie wiem do końca, z czego to mogło wynikać, nie szukam usprawiedliwień. Trzeba wziąć to na klatę i liczyć się z krytyką. Piłka to sport, w którym liczą się gole, dlatego chcę to zmienić na wiosnę.

• Pewnie im dłużej się czeka na pierwszą bramkę w nowych barwach, tym presja robi się coraz większa i jest jeszcze trudniej o przełamanie...

– Przychodzą złe emocje i myśli, ale w tym sporcie trzeba to balansować i kontrolować. Dużo było sytuacji, gdzie brakowało bardzo mało, nawet centymetrów. Było to denerwujące i frustrujące. Presja była, jest i będzie, a w tym klubie trzeba się z nią liczyć, dlatego zrobię wszystko co w mojej mocy, aby wiosną wyglądało to dużo lepiej.

• Ten ostatni mecz w 2021 roku ze Ślaskiem II Wrocław pozwoli chyba z optymizmem czekać na drugą część sezonu? Miał pan duży udział przy drugim голу dla Motoru...

– To był bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu. Kontrolowaliśmy go i podobnie jak w pierwszej połowie trzeba powtórzyć takie momenty na wiosnę, a osiągnęliśmy to co sobie założyliśmy.

• Jak bardzo jesteście rozczarowani, że przerywacie przerwę w rozgrywkach dopiero na siódmym miejscu w tabeli?

– Na pewno czuć niedosyt, ta seria siedmiu meczów bez zwycięstwa sprawiła, że jesteśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy. Chcieliśmy osiągnąć lepszy rezultat na półmetku. Mamy dużo jakości w zespole, a także potencjał zarówno drużynowy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

jak i indywidualny, który trzeba wykorzystać.

• Którego meczu najbardziej żałujecie? Może tego z Sokołem Ostróda, albo remisu u siebie ze Zniczem Pruszków, kiedy już do przerwy powinno być przynajmniej 3:0?

– Wszystkie mecze z głupio pogubionymi punktami bolały. Ze zniczem mogliśmy szybciej zamknąć mecz i nie byłoby tematu. Na wiosnę musimy zabijać mecze tak, jak np. z Hutnikiem Kraków. Musimy też poprawić kontrolę gdy wygrywamy 1:0, być cały czas skoncentrowani. Możemy wygrać z każdym w tej lidze i w nadchodzącej rundzie damy z siebie wszystko.

• Wiosną czeka was trudne zadanie, bo nie będzie łatwo wyprzedzić Stali

Rzeszów i Chojniczanki?

– Na pewno jest to duże wyzwanie, ale musimy wierzyć do końca i w każdym nadchodzącym meczu być konsekwentnym i skutecznym w ataku i obronie. Wiemy o co gramy. Od 10 stycznia cała drużyna będzie nastawiona na ciężką pracę. Będzie to wymagało dużo charakteru i wiary, żeby na koniec sezonu cieszyć się z osiągniętego celu.

• Mecz Pucharu Polski z Legią Warszawa był dla pana wyjątkowy nawet mimo krótkiego występu?

– Może nie był wyjątkowy, ale dla mnie mecze z Legią zawsze wzbudzają trochę dodatkowych emocji.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Udane otwarcie nowego roku

II LIGA SIATKAREK W pierwszej serii gier w 2022 roku Tomasovia nie miała większych problemów z przywiezieniem trzech punktów z Jarosławia. Niebiesko-białe pokonały na wyjeździe tamtejszy MKS San-Pajda II 3:0

Świetne zawody podopieczne trenera Stanisława Kaniewskiego rozegrały zwłaszcza w pierwszym secie. Przyjezdnym wychodziło praktycznie wszystko, o czym najlepiej świadczy wynik: 12:25 na korzyść Tomasovii. W drugiej części meczu szkoleniowiec nie był już tak zadowolony z postawy swojej drużyny. Końcowy rezultat wygląda bardzo dobrze, bo gospodynie tym razem ugrały 15 punktów, ale faworytki miały trochę problemów. W trzecim rozdaniu MKS powalczył najmocniej, ale ponownie musiał uznać wyższość ekipy z Tomaszowa, która tym razem okazała się lepsza o siedem punktów.

– Zagraliśmy bardzo dobry mecz. Szczerze mówiąc tro-

chę się jednak obawiałem, jak wypadniemy po tak długiej przerwie. Ciężko trenowaliśmy, ale zawsze jest pewna niewiadoma, jak to wyjdzie podczas walki o punkty – przyznaje trener Kaniewski.

I dodaje, że nie niepotrzebnie się jednak martwił. – Dziewczyny od początku były mocno skoncentrowane, świetnie funkcjonowała nasza zagrywka, a wykorzystywaliśmy też praktycznie każdy błąd rywali. Ten pierwszy set był naprawdę bardzo dobry w naszym wykonaniu. Później słabość przeciwniczek trochę nas uszyła. W odpowiednim momencie wróciliśmy jednak do swojego grania i wygraliśmy także dwa kolejne rozdania. Muszę też przyznać, że fajnie wychodziły nam akcje, nad



Siatkarki z Tomaszowa przywitały nowy rok pewnym zwycięstwem w Jarosławiu

FOT. TKS TOMASOVIA DRUŻYNA SIATKAREK/FACEBOOK

którymi pracowaliśmy w czasie tej przerwy. To i trzy punkty na początek nowego roku bardzo cieszą – przekonuje opiekun Tomasovii.

Teraz przed jego drużyną domowe starcie z ostatnią Sandecją Nowy Sącz, która postarała się ostatnio o solidne wzmocnienia. Prze-

konał się o tym SMS PZPS II Szczyrk, który przegrał w weekend z czerwoną latarnią grupy czwartej 1:3. A to oznacza, że spaceru za tydzień raczej nie będzie. – W Nowym Sączu za wszelką cenę chcą utrzymać drugą ligę. Naprawdę zespół fajnie się wzmocnił, dlatego nastawiamy się na trudny mecz – dodaje Stanisław Kaniewski.

(LUKISZ)

MKS San-Pajda II Jarosław – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 (12:25, 15:25, 18:25)

Tomasovia: Wąsik, Klisiak, Świerkosz, Orzyłowska, Rodak, Staworzyńska, Wiśniewska (libero) **oraz** Walek, Kaczmarczyk, Lubas.

Pozostałe wyniki i tabela grupy czwartej: Wisła Kraków – Marba Sędziszów

Małopolski 0:3 20:25, 15:25, 22:25) • KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Maraton Krzeszowice 1:3 (21:25, 25:23, 18:25, 17:25) • Sandecja Nowy Sącz – SMS PZPS II Szczyrk 3:1 (15:25, 25:18, 25:10, 25:17) • Poprad Stary Sącz – Silesia Volley Mysłowice 2:3 (25:19, 19:25, 25:12, 17:25, 6:15).

1. Silesia	13	31	37:15
2. Marba	13	28	32:15
3. Tomasovia	13	28	31:16
4. Wisła	13	21	26:27
5. KSZO	13	18	24:26
6. Szczyrk	13	17	24:28
7. Poprad	13	16	22:27
8. SAN-Pajda II	13	15	23:34
9. Maraton	13	13	20:29
10. Sandecja	13	8	12:34

15 stycznia: Marba – Poprad • SAN-Pajda II – Silesia • Tomasovia – Sandecja • Maraton – SMS PZPS II Szczyrk • KSZO – Wisła.

KARTKA Z KALENDARZA

1610

Galileusz odkrył Ganimedesa, ostatni z czterech największych księżyców Jowisza

1787

brytyjski astronom William Herschel odkrył księżyc Urana: Tytanię i Oberona

1917

w Teatrze Apollo w Poznaniu zadebiutował Eugeniusz Bodo

1927

powstała amerykańska Akademia Filmowa

1940

premiera baletu Romeo i Julia z muzyką Siergieja Prokofiewa

1960

otwarto Centrum Wyszkożenia Kosmonautów w Gwiezdnym Miasteczku pod Moskwą

1962

premiera filmu „Dotknięcie nocy” w reżyserii Stanisława Barei. W rolach głównych: Wiesław Gołas i Bolesław Płotnicki

1963

premiera filmu „Jak być kochaną” w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa. W rolach głównych: Barbara Krafftówna i Zbigniew Cybulski

1965

urodziła się Edyta Bartosiewicz, polska piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka

878,6

to łączna nota jaką w czterech konkursach uzyskał Austriak Josef Bradl wygrywając 1. Turniej Czterech Skoczni. Miało to miejsce 11 stycznia 1953 roku

Wizje na urodziny

MUZYKA „Wizje” to kolejny singiel i teledysk z płyty „50/50” Andrzeja Piasecznego. Teledysk do utworu „Wizje” miał premierę 6 stycznia, w dniu 51. urodzin Andrzeja Piasecznego

A tak o pracy nad klipem „Wizje” mówi jego reżyser, Oskar Szramka: „Poznaliśmy się z Andrzejem w Warszawie podczas sesji zdjęciowej, zorganizowanej na

potrzeby promocji nowego albumu „50/50”. Po jakimś czasie, menadżerka Andrzeja Julita, zaangażowana w produkcję albumu, podała mi gotowe piosenki na płytę. Przesłuchując utwory, usłyszałem „Wizje” i od razu wiedziałem, że jest to doskonały materiał na singiel. Bezzwłocznie napisałem do Julity, że moglibyśmy zrobić teledysk do tego utworu.

Warstwa liryczna piosenki pozostawia szerokie pole do interpretacji. Osobiście utwór „Wizje” odbieram jako traktujący o nadziei, co też starałem się wyrazić, pisząc scenariusz i reżyserując wideoklip. Surowość czerni i bieli kontrastuje z subtelną zielenią, a tancerze symbolizują pozytywny element przemiany. Natomiast całość historii finalizują dźwięki

optymistycznego refrenu, wybrzmiewającego ze sceny, oświetlonej nasyconymi barwami. Przez wszystkie sceny wideoklipu artysta zwraca się bezpośrednio do widza, budując atmosferę pełną perspektywy, „wiary w lepsze jutro”. Koniecznym jest poinformowanie, że cegiełkę w scenariuszu dorzuciła również moja żona, za co bardzo jej dziękuję”.



FOT. MYSTIC PRODUCTION

Bardzo ciekawe doświadczenie

NA PLANIE Krystian Pesta wspomina, że kiedy sześć lat temu sięgnął po „Behawiorystę”, to największe wrażenie zrobiła na nim właśnie postać Horsta Zeigera. Zamarzył wtedy, żeby zagrać takiego bohatera i po cichu wierzył, że ktoś kiedyś przeniesie tę historię na ekran

Horst Zeiger to młody, z pozoru nieśmiały i wycofany mężczyzna, outsider, maniak komputerowy, a zarazem totalnie nieprzewidywalny morderca, który planuje popełnić kolejną zbrodnię. Niebezpieczny szaleniec bierze za zakładników dzieci i wychowawców jednej z miejskich szkół, nie żądając przy tym nic w zamian. Wykorzystując potęgę internetu, zaczyna realizować swój misterny plan. „Behawiorysta” to pojedynek między nim a niepokornym prokuratorem Gerardem Edlingiem (w tej roli Robert Więckiewicz).

– Horst Zeiger jest bardzo inteligentnym człowiekiem, bardzo świadomym wszystkich swoich rzeczy, których doświadczył w przeszłości, ale również tego, jak wygląda sytuacja obecnie. I wydaje mi się, że właśnie na kanwie tej pewności, tej świadomości jest w stanie zbudować tę grę pozorów, którą realizuje razem z Gerardem oraz z polskimi służbami. Niewątpliwie jest to na pewno trudna postać do zagrania, bo są to meandry bardzo czarnych doświadczeń, zabójstw, których nigdy nie doświadczyłem jako człowiek. Natomiast wydaje mi się, że nakładanie takiej postaci na siebie jest bardzo ciekawym doświadczeniem – mówi



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

agencji Newseria Lifestyle Krystian Pesta.

Horst Zeiger to postać wielowymiarowa i skomplikowana. Aktor cieszy się, że mógł się zmierzyć z takim bohaterem, który wymaga od niego czegoś więcej niż tylko lektura scenariusza czy książki.

Jak przyznaje, takie role są dla aktora niezwykle ekscytujące, bo wtedy musi zbudować postać nie tyle

na bazie własnych przeżyć, doświadczeń i obserwacji, co uruchamiając pokłady wyobraźni, wykorzystując szeroką paletę umiejętności zawodowych i przekraczając swoje osobiste granice.

– Jakoś tak się zdarza, że faktycznie dane mi jest grać rolę bardzo wielu czarnych charakterów, natomiast wydaje mi się, że jest to o wiele ciekawsze, mieniające się mnóstwem kolorów i histo-

rii. Oczywiście wiadomo, że za każdym razem jest bardzo szczerze i szcudrze grać dobrą postać, bo wiadomo, że każdy z nas chciałby być nieskazitelny, bezbłędny, rewelacyjny i bardzo dobry. Natomiast wydaje mi się, że bardziej wyboista droga zapisana jest w scenariuszach dla czarnych charakterów, co prawda z reguły kończą oni źle, ale cała oś czasu zdarzeń dla czarnego charakteru jest

o wiele ciekawsza. Jest to więc dla mnie ciekawy i ekscytujący kasek – mówi aktor.

Krystian Pesta podkreśla, że jest wiernym czytelnikiem książek Remigiusza Mroza. Po raz pierwszy „Behawiorystę” przeczytał sześć lat temu i już wtedy nasunęła mu się myśl, że na podstawie tej powieści można nakręcić świetny film.

– Pomyślałem sobie o tym, że byłoby fajnie, jeśli ktoś wykupiłby prawa do „Behawiorysty” i go zekranizował, a ja mógłbym zagrać postać Horsta. Ta postać jest tak bardzo fajnie utkana, że chciałbym się z nią kiedyś zmierzyć, nie tylko jako czytelnik. Później, po trzech latach wróciłem do niej jeszcze raz właśnie z sentymentu i już nie ma co o tym opowiadać, natomiast w tym wypadku spełniło się moje marzenie. Zadzwoił telefon, żebym nagrał zdjęcia próbne do „Behawiorysty” – mówi.

Pierwszy odcinek „Behawiorysty” można oglądać od 4 stycznia na platformie Player Original. Premiera kolejnego już dziś. Obok Roberta Więckiewicza i Krystiana Pesty w obsadzie znaleźli się także: Katarzyna Dąbrowska, Anna Mrozowska, Magdalena Czerwińska, Mirosław Haniszewski, Rafał Zawierucha, Maria Sobocińska i Anna Próchniak.

NEWSERIA LIFESTYLE

Z Lasu w Lublinie

MUZYKA W piątek, 14 stycznia o godzinie 18 w Warsztatach Kultury w Lublinie (ul. Grodzka 5a) wystąpi formacja Z Lasu.

Goście Warsztatów Kultury będą mogli wysłuchać tradycyjnych kołęd pochodzących od wiejskich śpiewaczek i śpiewaków z Polesia (Ukraina i Białoruś) oraz z Podlasia.

Grupa Z Lasu powstała w 2008 roku z inicjatywy Jagny Knittel, podczas realizowa-

nych od 2008 roku projektów stowarzyszenia Panorama Kultur. Artyści wykonują tradycyjne pieśni z Polesia – z terenu Ukrainy i Białorusi. W poszukiwaniu dawnych pieśni artyści regularnie jeżdżą na Polesie, nawiązując kontakty ze starszymi mieszkańcami.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Obowiązują zapisy poprzez formularz online dostępny na stronie internetowej instytucji.

DAD



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE